

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDĄSK, NIEDZIELA 30 STYCZNIA 1949 R.

Nr 29 (589)

UKŁAD O PRZYJAŹNI współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową

WARSZAWA (PAP). Podajemy pełny tekst układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową.

PREZYDENT RZECZY- POSPOLITEJ POLSKIEJ,

PREZYDIUM WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWE- GO RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Pragnąc zacieśnić więzy przyjaźni i bliskiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, w oparciu o doświadczenia zdobyte w wyniku agresji hitlerowskiej i drugiej wojny światowej, dążąc do utrzymania i utwardzenia powszechnego pokoju zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, postanowili zawrzeć układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy i w tym celu wyznaczili jako swych pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

pana Józefa Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów, i pana Zygmunta Modzelewskiego, ministra Spraw Zagranicznych,

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej:

pana doktora Petru Groza, prezesa Rady Ministrów, i panią Annę Pauker, ministra spraw zagranicznych,

którzy po wymianie pełnomocnictw uznanych za sporządzone

w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia.

ARTYKUŁ 1. Wysokie umawiające się Strony zobowiązują się przedsięwziąć wspólnie wszystkie dostępne im środki dla usunięcia wszelkiej groźby powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Wysokie umawiające się Strony oświadczają, że wezmą udział we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i że wniosą swój całkowity wkład w realizację tych wniosków zadań.

ARTYKUŁ 2. Gdyby jedna z Wysokich umawiających się Stron została wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, usiłującymi ponownie swą politykę agresji, lub z jakimkolwiek innym państwem, które bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie połączyłoby się z Niemcami w swej polityce

agresji, druga Wysoka umawiająca się Strona udzieli natychmiast Stronie wciągniętej w działania wojenne pomocy wojskowej i wszelkiej innej wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Niniejszy układ będzie wykonywany zgodnie z zasadami Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ 3. Wysokie umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego przymierza i nie brać udziału w żadnej akcji, które byłyby skierowane przeciwko drugiej wysokiej umawiającej się Stronie.

ARTYKUŁ 4. Wysokie umawiające się Strony podejmą, zgodnie z umowami zawartymi między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, w duchu przyjaźni i współpracy wszelkie konieczne środki dla dalszego rozwoju i wzmacnienia więzów ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami.

ARTYKUŁ 5. Wysokie umawiające się Strony podejmą, zgodnie z umowami zawartymi między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, w duchu przyjaźni i współpracy wszelkie konieczne środki dla dalszego rozwoju i wzmacnienia więzów ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami.

Aresztowania Czang-Kai-Szeka i zbrodniarzy kuomintangowskich domagają się Chiny demokratyczne

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reuters, rozgłoszono Chin Demokratycznych ogłoszenie komunikatu, w którym w imieniu kwatery chińskich wojsk ludowych żąda aresztowania Czang Kai Szeka i innych przywódców Kuomintangu, jako wstępnego warunku do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Komunikat domaga się poza tym aresztowania byłego premiera Soonga, gubernatora Formozy Czenga, b. ministra obrony Ho

Ying Czinga, b. burmistrza Szanghaju dr Wu, dowódcę lotnictwa kuomintangowskiego generała Szou Tse Kau i dowódcę marynarki kuomintangowskiej admirała Kwei Yung Czing.

Rozgłoszono Chin Demokratycznych dodaje, że wywiad wojsk ludowych przejął tajny rozkaz Czang Kai Szeka, który, opuszczając Nankin, zawiadamia, że udaje się na południe, by organizować tam opór przeciwko wojskom ludowym.

ZMP protestuje przeciwko represjom w St. Zjednoczonych Depesza do prezydenta Trumana

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wystosował depeszę do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Harry Trumana, w której wyraża protest przeciwko oburzającym represjom, stosowanym wobec postępowego ruchu mas pracujących Stanów Zjednoczonych, przeciwko Partii Komunistycznej i jej przywódcom.

„Procesy, wycożony przywódcom organizacji robotniczej, walczącej o postęp i pokój — czytamy m. in.

w depeszy — jest naruszeniem elementarnych zasad demokratycznych i swobód obywatelskich, o które walczyli obok Waszyngtona — Kosiński i Pułaski”.

„Młodzież polska wraz z całą demokratyczną młodzieżą świata domaga się w imię idei demokracji, postępu i wolności, w imię sprawiedliwości, umorzenia niesłusznego i nieczystego, niesprawiedliwego procesu przeciwko przywódcom ruchu robotniczego, najlepszym synom demokratycznej Ameryki”.

Trzecia rocznica proklamowania Republiki Węgierskiej

BUDAPESZT PAP. W dniu 1 lutego Węgry obchodzą będą uroczystości trzecią rocznicę proklamowania Republiki.

W dniu tym nastąpi też utworzenie nowego niepodległościowego frontu ludowego i ogłoszenie jego programu. W związku z trzecią rocznicą proklamowania Republiki Węgierskiej odbędzie się wieczorem dnia 31 stycznia w operze państwowej uroczyste zebranie, które rozpocznie się przemówieniem premiera Węgier Istvana Dobi.

W dniu 1 lutego w salach parlamentu prezydent Republiki wyda przyjęcie w którym wezmą udział rząd, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele partii politycznych, organizacje społecznych oraz wybitni pracobnicy pracy.

BUDAPESZT PAP. W sobotę popołudniu w sali marmurowej pa-

cu obradował krajowy komitet narodowy pod przewodnictwem prezydenta Republiki Szakasitsa. Na posiedzeniu postanowiono rozwiązać wszystkie komitety narodowe na terenie całego kraju. Miejsce ich zajmie węgierski niepodległościowy front ludowy i jego organy.

3 lutego rozpocznie się proces Mindszenty'ego

WARSZAWA PAP. Poseł węgierski w Warszawie p. Bela Szanto doręczył dziś dziennikarzom polskim zbiór dokumentów, dotyczących sprawy kardynała Mindszenty'ego alias Józefa Pehma.

Posel węgierski w Warszawie zwrócił uwagę na konferencji prasowej na fakt, iż „sprawa Mindszenty'ego” nie może być w żadnym wypadku traktowana, jako przejaw walki z religią na Węgrzech, tak, jakby to chcieli przedstawić pewne koła zagraniczne.

Związek Radziecki w obronie pokoju i autorytetu ONZ Deklaracja Min. Spraw Zagranicznych ZSRR

str. 2-3

DEMONSTRACJA przeciwko paktowi atlantyckiemu w Oslo

SZTOKHOLM. PAP. Jak donosi dziennik „Ny Dag”, z inicjatywy norweskich kół postępowych w Oslo odbyła się demonstracja, skierowana przeciwko paktowi atlantyckiemu. W demonstracji wzięło udział 12 tys. osób. Mówcy ostro występowali przeciwko próbom włączenia Norwegii do bloków, tworzonych z inicjatywy USA, i przeciwko umożliwieniu Stanom Zjednoczonym zakładania baz amerykańskich na terytorium norweskim.

Uczestnicy demonstracji uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego.

Nowe zasady obliczania wynagrodzenia urlopowego

WARSZAWA. PAP. Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia br. nowych zasad wynagradzania pracowników — w okresie od 1 stycznia do 31 marca br. nie powinna być stosowana dotychczasowa zasada obliczania wynagrodzenia urlopowego na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

W myśl okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wydanego w porozumieniu z KCZZ, wynagrodzenia urlopowe winny być obliczane w oparciu o nową tabelę plac. Pracownik, rozpoczynający urlop w styczniu powinien otrzymać wynagrodzenie urlopowe w wysokości zarobku, jaki osiągnąłby, gdyby przepracował odpowiednią ilość dni roboczych w styczniu br. Pracownik, rozpoczynający urlop w lutym br. powinien otrzymać wynagrodzenie według przeciętnego rzeczywistego zarobku ze stycznia br. i tego zarobku, jaki pracownik osiągnąłby za dzień lub miesiąc, gdyby przepracował pełną ilość dni roboczych w lutym. Dla pracowników, rozpoczynających urlop w marcu należy obliczać wynagrodzenie urlopowe według przeciętnego rzeczywistych zarobków z miesiąca stycznia i lutego oraz zarobku, jaki pracownik osiągnąłby za dzień lub miesiąc, gdyby przepracował pełną ilość dni roboczych w marcu. Pracownicy, rozpoczynający

urlopy po 31.III br. otrzymują wynagrodzenie urlopowe na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

Zasady powyższe nie dotyczą wypadków wypłacania odszkodowań za niewykorzystane urlopy z 1948 r. Odszkodowanie takie należy wypłacić według przeciętnego rzeczywistego zarobku danego pracownika z ostatnich trzech miesięcy 1948 r.

Leopold Staff udekorowany Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA. PAP. Dnia 29 bm. w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej udekorował Leopolda Staffa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, przyznany poecie z okazji 50-lecia twórczości poetyckiej.

W uroczystości uczestniczyli — m.in. szef Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski, minister Oświaty S. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, przedstawiciele świata kulturalnego oraz rodzina jubilat.

Chruszczow ponownie wybrany pierwszym sekretarzem CK Komunistycznej Partii Ukrainy

MOSKWA. PAP. 28 bm. odbyło się plenium nowo-wybranego Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy. Plenum wybrało organy wykonawcze CK KP(b) U w następującym składzie:

Członkowie Politycznego Biura CK KP(b) U: Greczucha, Korot-

zenko, Manujski, Kornijec, Mielnikow, Sienin, Chruszczow.

Kandydaci na członków Biura Politycznego Hreczko, Sierdiuk.

Plenum wybrało pierwszym sekretarzem Chruszczowa, drugim sekretarzem Mielnikowa. Sekretarzami zostali Sierdiuk, Litwin i Nazarenko.

Jawne pogwałcenie zasad sprawiedliwości Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski o procesie przeciwko przywódcom Partii Komunistycznej w St. Zjednoczonych

Wicemarszałek Sejmu i pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski udzielił red. Stanisławowi Lewandowskiemu wywiadu, w którym charakteryzuje to proces, wytoczonego przez władze USA 12-tu przywódcom Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

— Wytoczenie procesu 12-tu przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej jest jednym z licznych zamachów na podstawowe wolności obywatelskie w USA.

Szeroka akcja, mająca na celu wywiecie spod prawa Komunistyczną Partię w Stanach Zjednoczonych była poprzedzona ogłoszeniem przez ministra sprawiedliwości Clarka listy organizacji amerykańskich, które zakwalifikowano, jako wrogie dla ustroju Stanów Zjednoczonych. Akcja ta wymierzona była głównie przeciwko organizacjom lewicowym i postępowym, mimo, że na liście znajdowało się kilka nazw przeważnie dawno już

rozwiązanych niemieckich i japońskich organizacji faszystowskich, co miało służyć, jako zasłona rzeczywistych intencji władz USA.

Liczne głosy protestu postępowej części amerykańskiego społeczeństwa zmusiły rząd do zrezygnowania z delegacji partii. Postanowiono natomiast uderzyć w nią przez uwieszenie i wytoczenie procesu jej czołowym przywódcom. Grunt dla tej akcji był oddawna przygotowany przez osławioną komisję dla badania „działalności antyamerykańskiej”, której do niedawna przewodniczył Parnell Thomas, znajdujący się obecnie w stanie oskarżenia pod zarzutem oszustw na szkodę państwa.

— Podstawa oskarżenia jest sprzeczna z zasadami prawa i stanowi jawne pogwałcenie zasad sprawiedliwości.

Normalna działalność partii politycznych została w oskarżeniu uznana, jako podlegająca karze, ponieważ teoretycznym fundamentem jej działalności jest nauka marksizmu-leninizmu. Zarzuty nie dotyczą więc czynów, ale wyznawania zasad marksizmu-leninizmu.

Już ustawa antyrobotnicza Tafta - Hartleya, stanowiąca narzędzie walki ze światem pracy jest przejawem takiej walki ideologicznej sprzecznej z konstytucją. Opiera się ona na podstawie przypuszczeń o szkodliwości dla ustroju społecznego Stanów Zjednoczonych pewnych „nastrojów” i wprowadza sprzeczną z prawem zasadę tropienia nieuchwytnych intencji, a nie konkretnych czynów, stając się odszkodowaniem do praktyki prześladowania za przekonania

polityczne człowieka pracy, którego interes siłą rzeczy nie może być zgodny z interesem kapitalistycznego pracodawcy.

Legalna organizacja, jaką jest w Stanach Zjednoczonych Partia Komunistyczna, walcząca o prawa ludu, o zniweczenie faszyzmu i o pokój światowy, istnieje i działa na podstawie konstytucji USA i posiada jawny, znany każdemu, w żadnym punkcie niesprzeczny z konstytucją USA — statut.

Występując przeciwko 12-tu przywódcom Partii Komunistycznej USA, inicjatorzy procesu kierowali się pobudkami, wynikającymi z sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Przez więzienie ich i wytoczenie procesu dążą sfery wielokapitalistyczne USA do osłabienia sił pokoju i postępu, tych sił, których znaczenie i wpływ rosną wbrew wszelkim wysiłkom reakcji.

Koła prawnicze w Polsce i zagranicą rozpoczęły szeroką akcję protestacyjną. W protestach tych podkreślano, że akcja przeciwko przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej toczy się w tym samym czasie, kiedy w Niemczech uwalnia się Ilse Koch i innych zbrodniarzy hitlerowskich, kiedy podnieca się tam nastroje szowinistyczne i militarystyczne, kiedy jawnie popiera się podżegaczy wojennych. Mnożą się głosy protestu, będące wyrazem opinii całego świata demokratycznego i postępowych prawników, walczących o pokój i sprawiedliwość.

Posadzenie na ławie oskarżonych 12-tu przywódców Partii Komunistycznej jest jeszcze jednym dowodem, że szeroko reklamowana „wolność” amerykańska bynajmniej nie przeszkadza kapitalistycznym władcom USA w stosowaniu prześladowania i terroru, w gwałceniu prawa z chwilą, gdy wymagają tego ich interesy, — kończy wicemarszałek Sejmu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski.

Nasze spostrzeżenia

Pokongresowa inicjatywa kolejarzy

Pisałmymy w swoim czasie, że Czyn Kongresowy to nie jednorozowy zryw klasy robotniczej, że wprowadzając nowe formy do pożądanego ruchu współzawodniczący pracy, podniósł go na wyższy socjalistyczny szczebel rozwoju. Potwierdza to przebieg zebrań organizacji partyjnych PZPR, potwierdzają je obrady aktywnego związku we wszystkich miastach, powiatach i w zakładach pracy, potwierdziła je Wojewódzka Konferencja Zw. Zawodowych, dyskusje robotników w czasie narad wytwórczych i w związku z nowymi umowami zbiorowymi. Zebrania te, wypowiedzi i uchwalane rezolucje to nie frazesy i słowa bez pokrycia. Jest faktem, że ruch współzawodniczący w województwie gdańskim rozwija się i usprawnia, że wciąż notujemy wzrost wydajności, nowe robotnicze wynalazki i ulepszenia techniczne, zobowiązania przedterminowego wykonania 3 letniego planu gospodarczego. Zobowiązania te przybierają także formę, która jest, jak gdyby przedłużeniem czynu Kongresowego:

W dniu wczorajszym redakcja „Głosu Wybrzeża” otrzymała rezolucję, w której kolejarze — pracownicy Odcinka Telegraficznego w Pile, „ażebym nie spoczął na laurach Czynu Kongresowego i biorąc pod uwagę obecny nurt ruchu współzawodniczący pracy” — jak mówi rezolucja — postanowili w ciągu najbliższych 3 miesięcy wybudować ponad plan dwie 28 kilometrowe linie telefoniczne na odcinku Piła — Białosłowie, oraz „odcinku Piła — Białosłowie, oraz „odcinku Piła — Białosłowie”.

Kolejarze służby elektrotechnicznej w Pile zwracają się do wszystkich towarzyszy kolejarzy i do robotników innych gałęzi przemysłu państwowego z wezwaniem, by ich śladem podejmowali podobne zobowiązania jako dar klasy robotniczej dla całego narodu polskiego. Fakt dowodzi świadczą dobitnie o tym, że na gruncie historycznej uchwały Kongresu PZPR rośnie świadomość polityczna klasy robotniczej ugruntowuje się ruch współzawodniczący pracy, rośnie wola pracujących przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu.

Związek Radziecki w obronie pokoju i autorytetu ONZ

Deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR OPUBLIKOWAŁO DEKLARACJĘ W SPRAWIE PROJEKTOWANEGO PAKTU PÓŁNOCNO-ATLANTYCKIEGO.

Departament Stanu USA — czytamy w deklaracji — ogłosił obszerne oświadczenie pod szumnym tytułem: „Budujemy pokój — kolektywne bezpieczeństwo w północno-atlantycznym okręgu”. W tym oficjalnym dokumencie przed stawione jest stanowisko USA w sprawie tzw. paktu północno-atlantycznego. Rokowania na temat tego paktu prowadzi rząd USA

wraz z Kanadą od lata 1948 r. z rządami Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu.

Jeżeli w roku ubiegłym koła kierownicze Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu, pod patronatem USA, stworzyły sojusz wojskowo-polityczny pod pretekstem samoobrony kolektywnej — to w roku bie-

żącym realizuje się anglo-amerykański plan utworzenia „sojuszu północno-atlantycznego” przy udziale wyżej wspomnianych europejskich krajów i Kanady pod bezpośrednim kierownictwem U. S. A.

Prezydent Truman w swym przemówieniu z 20 stycznia oznajmił, że w ciągu krótkiego czasu przedstawiony zostanie senatowi projekt paktu północno-atlantycznego.

histerię wojenną w społeczeństwach państw europejskich. Jest to w chwili obecnej jedno z głównych zadań taktycznych agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego w Europie.

Jednocześnie z powołaniem do życia tego nowego ugrupowania w Europie, koła rzą-

dzące USA i Wielkiej Brytanii prowadziły w ostatnich miesiącach przygotowania do utworzenia paktu północno-atlantycznego, który poza wymienionymi pięcioma państwami zachodnio-europejskimi objąć ma również Kanadę i Stany Zjednoczone. Cele paktu północno-atlantycznego

są znacznie szersze, aniżeli cele ugrupowania zachodnio-europejskiego. Nie trudno przy tym dostrzec, że cele te w sposób jak najściślejszy związane są z planami narzucenia światu panowania anglo-amerykańskiego pod egidą USA.

2. Pakt północno-atlantyczny i anglo-amerykańskie plany hegemonii światowej

Jeśli utworzenie Unii Zachodniej zgodne jest z celami bloku anglo-amerykańskiego w Europie, to obecnie jest już widoczne, że ugrupowanie zachodnio-europejskie jest tylko jednym i to bynajmniej nie głównym ogniwem w systemie poczyniń, mających na celu realizację planów ustanowienia anglo-amerykańskiego panowania nad światem. Pozostawiając Wielkiej Brytanii główne miejsce w Unii Zachodniej, koła rządzące USA mogą w całej pełni wywierać wpływ na politykę całego ugrupowania zachodnio-europejskiego. Nie wolno zapominać, że w końcu roku ubiegłego wszedł w życie zawarty w Rio de Janeiro układ między krajami Ameryki Pół-

nocnej i Południowej, zapewniający kołom rządzącym USA wpływ na przytłaczającą większość tych państw.

We wspomnianym wyżej dokumencie, Departament Stanu uważa, że utworzenie Unii Zachodniej w Europie oraz wejście w życie paktu międzyamerykańskiego jest ważnym warunkiem przygotowywania grunt dla prowadzenia polityki USA w skali światowej. Głównym ogniwem tej polityki ma być pakt północno-atlantyczny, którego podstawą winny stać się utworzone już ugrupowania w Europie i Ameryce, przy czym realizacja tych planów zajęły się od samego początku koła kierownicze USA.

ekiego, dając do zrozumienia, iż państwa te nie tylko nie mogą stać się uczestnikami układu, lecz że pakt północno-atlantyczny właśnie wyznaczony jest przeciwko ZSRR i krajom ludowej demokracji.

Jak widać z tego wszystkiego, cele paktu północno-atlantycznego polegają na tym, aby koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii ujęły w swe ręce cugle w stosunku do jak największej ilości państw, pozabawiając je możliwości prowadzenia samodzielnej narodowej polityki wewnętrznej i zagranicznej i wykorzystując je dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów zmierzających do ustanowienia anglo-amerykańskiego panowania nad światem.

W tym samym stanie rzeczy nie ma oczywiście mowy o udziale ZSRR i krajów demokracji ludowej w pakcie północno-atlantycznym i w innych podobnych sojuszach.

Zawiedli się w swych rachubach

Być może w swoim czasie byli i tacy, którzy przypuszczali, że po wojnie przy pomocy wszelkiego rodzaju środków nacisku i pogroźek uda się zepchnąć Związek Radziecki z obranej przezeń drogi socjalizmu. Niektórzy „mądrale” liczyli na to, że w wyniku ciężkich doświadczeń wojennych i gospodarczych, podczas drugiej wojny światowej, Związek Radziecki osłabnie do tego stopnia, iż nie będzie w stanie o własnych siłach podobać wewnętrzny trudnościom i zmuszony będzie zejść ze swych pozycji socjalistycznych, aby uzyskać pomoc gospodarczą od silnych państw kapitalistycznych. Absurdalność tego rodzaju rachub dla wszystkich jest oczywista. Nie wyklucza to jednak możliwości istnienia wszelkiego rodzaju krótkowzrocznych i wrogich Związkowi Radzieckiemu planów.

We wspomnianym wyżej oficjalnym dokumencie „Departament Stanu zmuszony był przyznać, że nie zdołał „w ciągu trzech lat bezowocnych prób wpłynąć na zmianę polityki radzieckiej”. Departament Stanu oświadcza to rzecz jasna, aby usprawiedliwić obecne swe plany utworzenia paktu północno-atlantycznego, gdyż nie może już dłużej ukrywać antyradzieckiego charakteru ugrupowania „północno-atlantycznego”.

Z powyższego wynika, iż pakt północno-atlantyczny jest faktycznym, nie najdalej idącym wyrazem agresywnych dążeń szczytowej grupy państw a zwłaszcza koł rządzących USA i Wielkiej Brytanii. Jest rzeczą również całkowicie jasną, że unia zachodnia i ugrupowania państw amerykańskich podobnie, jak przygotowane obecnie paki państw śródziemnomorskich, krajów skandynawskich, krajów Azji południowo-wschodniej itp. ściśle związane są z realizacją celów paktu północno-atlantycznego, posiadającego decydujące znaczenie w anglo-amerykańskich planach ustanowienia swej hegemonii w Europie Zachodniej, na Atlantyku Północnym, w Ameryce Południowej, na Morzu Śródziemnym, w Azji, Afryce i wszędzie, gdzie tylko dosięgnąć mogą ich ręce.

Należy jednak stwierdzić, że tworzenie wszelkiego rodzaju ugrupowań, kolektywowanie podpisów pod wciąż nowymi paktami, kłamstwami w kancelariach amerykańskiego Departamentu Stanu i brytyjskiego Foreign Office — to jedno, a czymś zupełnie innym jest rzeczywiste osiągnięcie tych celów, do których zmierzają inspiratorzy tych ugrupowań i paktów. Sam fakt utworzenia tych ugrupowań i podpisywania paktów nie likwiduje jeszcze licznych tarć i przeciwności, jakie istnieją między krajami, które paki te podpisały. Nawet w łonie bloku anglo-amerykańskiego pojawienie się tych paktów nie zmniejsza bynajmniej przeciwności między głównymi partnerami, gdyż agresywne dążenia obu krajów skierają się wzajemnie na każdym kroku.

(Dokończenie na str. 3)

1. Sojusz zachodni - narzędzie agresywnego anglo-amerykańskiego bloku w Europie

W marcu 1948 r. został w Brukseli podpisany układ o wzajemnej pomocy i kolektywnej obronie między Wielką Brytanią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Układ ten przewidywał możliwość przyjęcia do sojuszu zachodniego również niektórych innych krajów europejskich, które są gotowe dostosować swą politykę do celów grupy państw, uczestniczących w unii zachodniej, na której czele stoi Wielka Brytania. Wiadomo również, że inicjatorzy unii zachodniej wykluczali możliwość uczestniczenia w tej unii wszystkich krajów demokracji ludowej oraz Związku Radzieckiego, ujawniając w ten sposób, że unia zachodnia nie została utworzona dla zjednoczenia pokój miłujących krajów Europy, ani w interesie utrwalenia pokoju w Europie, lecz dla zupełnej innej sprawy, nie mającej nic wspólnego ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie było przypadkiem, że przed stawiciele tej grupy począwszy od ministra Bevena, zmuszeni byli publicznie oświadczyć, że utworzenie unii zachodniej oznacza ważną zmianę w polityce tych krajów. I rzeczywiście łatwo można było stwierdzić, że utworzenie unii zachodniej oznacza, że rządy Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów uczestniczących w tej unii zdecydowanie zerwały z tą polityką, którą prowadziły państwa demokratyczne, jakie wchodziły w skład antyhitlerowskiej koalicji w okresie drugiej wojny światowej, z polityką zmierzającą do rozbicia agresji hitlerowskiej i faszystowskiej, oraz do stworzenia warunków, które by uniemożliwiły odrodzenie sił agresywnych po wojnie.

Utworzenie unii zachodniej oznacza przede wszystkim zasadniczą zmianę polityki Wielkiej Brytanii i Francji odnośnie zagadnienia niemieckiego. Sojusz ten oznacza zerwanie rządów tych krajów z demokratyczną i antyagresywną polityką w sprawie Niemiec, przyjętą na Konferencjach w Jaltie i w Poczdamie.

W okresie wojny państwa sojusznice postawiły sobie za cel nie tylko pokonanie Niemiec hitlerowskich i faszystów, lecz również przeciwdziałanie możliwości odrodzenia agresji niemieckiej w przyszłości. Dążenia te znalazły swój wyraz w uchwałach konferencji krakowskiej i poczdamskiej. Wyrazem tej polityki były również 20-letnie układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarte między ZSRR a Anglią i Francją. Rzecz jasna, że polityka, która znalazła swój wyraz w tych i innych podobnych układach, odpowiadała nie tylko interesom państw, które układy te podpisały, lecz również interesom wszystkim miłującym pokój narodów Europy. Związek Radziecki również obecnie stoi twardo na gruncie tej polityki, w zupełności odpowiadającej decyzjom krakowskim i poczdamskim, powziętym przez kierowników rządów ZSRR, USA, i Wielkiej Brytanii, oraz Francji, która później przyłączyła się do tych uchwał.

Utworzenie unii zachodniej oznacza, że Wielka Brytania i Francja odrzucają przedstawione wyżej zasady antyagresywnej polityki, opartej na uchwałach krakowskich i poczdamskich. Państwa te przeszły do nowej, niebezpiecznej polityki, mającej na celu zdobycie panowania nad innymi narodami Europy i wykorzystującą dla swej polityki wczorajszego agresora tj. Niemcy Zachodnie. Polityka ta jest popierana przez koła kierownicze USA, co jeszcze bardziej zwiększa niebezpieczeństwo, wynikające z przemian politycznych, jakie zaszły we wspomnianych wyżej krajach europejskich, które zerwały z polityką pokojową i wkroczyły na drogę przygotowań do nowej agresji w Europie. W przeciwieństwie do wszystkich układów o wzajemnej po-

mocy, zawartych przez ZSRR i innymi krajami europejskimi, a w tej liczbie z Anglią i Francją, układów, mających na celu zapobieżenie nowej agresji ze strony Niemiec i utrwalenie pokoju w Europie — sojusz wojskowy 5 krajów Zachodniej Europy ma na oku nie tyle zapobieżenie agresji niemieckiej, ile wykorzystanie sojuszu przeciwko państwu, które były ich sojusznikami w okresie drugiej wojny światowej. W wystąpieniach wielu działaczy politycznych krajów zachodnich oraz w prasie anglo-amerykańskiej i francuskiej znaleźć można liczne agresywne oświadczenia o tym, że unia zachodnia jest skierowana przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, choć pokojowa polityka tych krajów jest faktem niewątpliwym i powszechnie znanym.

W tym stanie rzeczy nie ulega już obecnie wątpliwości, że unia

Unia Zachodnia wojskowo-politycznym uzupełnieniem planu Marshalla

Unia Zachodnia stanowi wojskowo-polityczne uzupełnienie gospodarczej organizacji, którą powołał do życia dla realizacji planu Marshalla w Europie. Obie te organizacje krajów europejskich kierowane są przez koła rządzące bloku anglo-amerykańskiego, który nie jest wcale zainteresowany w tym, aby kraje europejskie osiągały swe istotne narodowo-państwowe, czy nawet gospodarcze cele. Blok anglo-amerykański dąży bowiem do wzmocnienia i rozszerzenia swych własnych wojskowo-strategicznych i gospodarczych pozycji. Podobnie jak plan Marshalla nie jest obliczony na odbudowę gospodarczą krajów europejskich, lecz jest środkiem zmierzającym do dostosowania polityki i gospodarki krajów marshallowskich do wąskich planów ekonomicznych i wojskowo-strategicznych anglo-amerykańskich — tak utworzenie nowej grupy państw Europy Zachodniej, nie ma na celu pomocy wzajemnej i obrony kolektywnej, lecz zmierza do wzmocnienia i dalszego rozszerzenia decydujących wpływów anglo-amerykańskich w Europie. Okoliczność, że tego rodzaju plany bloku anglo-amerykańskiego są nie do pogodzenia z interesami pokoju i z realizacją zasad demokracji w Europie — jest dla każdego zrozumiała.

Gdy w marcu ub. roku powstała Unia Zachodnia, koła kierownicze USA natychmiast złożyły oświadczenie, że Unia ta będzie się cieszyła ich pełnym poparciem. Koła te bowiem zdawały sobie sprawę z tego, że grupa krajów, wchodzących w skład Unii Zachodniej, nie wymknie się im z rąk i będzie się znajdowała w absolutnej zależności od nich. Na wszelki wypadek wprowadzono do Unii Zachodniej specjalnych obserwatorów amerykańskich.

Obecnie jest rzeczą jasną, że im bardziej kraje Unii Zachodniej będą występować przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR, tym bardziej wzrastać bę-

żącach realizuje się anglo-amerykański plan utworzenia „sojuszu północno-atlantycznego” przy udziale wyżej wspomnianych europejskich krajów i Kanady pod bezpośrednim kierownictwem U. S. A.

Prezydent Truman w swym przemówieniu z 20 stycznia oznajmił, że w ciągu krótkiego czasu przedstawiony zostanie senatowi projekt paktu północno-atlantycznego.

zachodnia nie ma nic wspólnego ze sprawą samoobrony krajów Europy Zachodniej. Z drugiej strony jest obecnie rzeczą jasną, że uczestnicy unii zachodniej pod pretekstem zapobieżenia sytuacji, godzącej w ich „stabilizację gospodarczą” zamierzają stosować środki wojskowe i wszelkie inne represje przeciwko klasie robotniczej i wzrastającym siłom demokratycznym we wnętrzu tych krajów oraz przeciwko rozwijającemu się ruchowi wyzwoleniemu w koloniach. Nie jest przypadkiem, że pakt brukselski jest sojuszem państw kolonialnych, które dla zachowania swych przywilejów w koloniach dążą do wykorzystania Unii Zachodniej dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwolenczego w koloniach. Fakty te podkreślają antydemokratyczny i reakcyjno-agresywny charakter Unii Zachodniej.

Następstwem tego stanu rzeczy będzie nieuchronnie i już ujawniające się na każdym kroku zaostreżenie przeciwieństw zarówno między USA i krajami bloku zachodniego, jak i w łonie samego ugrupowania zachodnio-europejskiego. Ugrupowanie to mające właściwie znaczenie pomocnicze jeśli wziąć pod uwagę szersze ugrupowania europejskie z krajów zmarszalizowanych, nie zostało stworzone na trwałe podstawe odrodzenia gospodarczego. Nie tylko nie udziela ono krajom uczestniczącym jakiegokolwiek istotnej pomocy praktycznej, lecz — jak wiadomo — nie przeszkodziło nawet powstaniu wciąż wzrastających trudności gospodarczych w całym szeregu państw Europy Zachodniej, nie przeszkodziło olbrzymiemu wzrostowi bezrobocia w niektórych z tych państw i nie stworzyło najmniejszych perspektyw ich dalszego rozwoju ekonomicznego.

Przejawem agresywnych celów tego ugrupowania są wciąż nowe żądania zwiększenia stanu liczebnego armii i budżetów wojskowych, co jeszcze bardziej osłabia możliwość dalszego trwałego rozwoju gospodarczego. Powyższy stan rzeczy wywołuje jednocześnie coraz większe i poważniejsze trudności polityczne w tych państwach.

Dzieje się to w chwili, gdy Związek Radziecki wraz z krajami demokracji ludowej, stawiającymi dopiero pierwsze kroki w swym rozwoju socjalistycznym, znajdują się na drodze, wiedząc o konsekwentnej i szybkiej odbudowie i rozwoju gospodarczego, do utrwalenia demokratycznych podstaw i politycznego zjednoczenia narodów, które zrzuciły jarzmo reakcyjnych reżimów.

Histeria wojenna środkiem nacisku politycznego

Poczyniono już niemało kroków w kierunku organizacyjnego sformowania Unii Zachodniej. Jeszcze wiosną roku ubiegłego powołano do życia nie tylko Radę Konsultacyjną, lecz i stały organ tej Unii w Londynie złożony z przedstawicieli pięciu państw. Stworzono również Komitet Wojskowy, a nawet sztab obrony Unii Zachodniej, złożony z szefów sztabów pięciu państw z feldmarszałkiem Montgomerym na czele, mimo, że twórcy Unii Zachodniej nie mogą dowiedzieć, by ich państwom groziło jakiejkolwiek niebezpieczeństwo agresji. Po-

Brednie Departamentu Stanu

W swym dokumencie „Bezpieczeństwo kolektywne w okręgu północno-atlantycznym” — Departament Stanu USA usiłuje przedstawić przygotowywany przezeń pakt północno-atlantyczny, jako porozumienie regionalne, maskując tym samym istotny charakter i znaczenie tego paktu. Bezpodstawność tego tłumaczenia wypływa chociażby z faktu, że jak powszechnie wiadomo, krajom, położonym nad północnym Atlantykiem nie grozi żadna agresja.

Departament Stanu pragnąc jeszcze bardziej zamaskować istotny charakter i cele paktu północno-atlantycznego, uciekł się do niedorzecznych bredni o „obstrukcyjnej polityce” Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych i do świadomie mglistych oświadczeń o konieczności „przeciwstawienia potężnej siły potencjalnemu agresorowi”, co jest rzekomo obowiązkiem specjalnej grupy krajów z USA na czele, które nie mogą się doczekać chwili, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie dostatecznie silna.

Departament Stanu nie zdecydował się jednak otwarcie wskazać na antyradzieckie cele przygotowywanego przezeń

nowego układu, gdyż rozpowszechnianie oszczerstw o agresywnej polityce Związku Radzieckiego coraz częściej riku-szetem obraca się na arenie międzynarodowej przeciwko tym, którzy uciekają się do tego rodzaju środków nieuczciwych, walki politycznej.

Projekt układu północno-atlantycznego, oraz okoliczności towarzyszące jego przygotowywaniu wyraźnie ujawniają dążenia bloku anglo-amerykańskiego do panowania nad światem. Wprawdzie pakt północno-atlantyczny przewiduje udział w nim pięciu krajów europejskich, Kanady i USA, ale dla każdego jest jasne, że kierownictwo w nim należące będzie do koł rządzących USA, które pozostają w bloku z kołami rządzącymi Wielkiej Brytanii, jako najsilniejszego mocarstwa kapitalistycznego w Europie.

W tym stanie rzeczy, pakt północno-atlantyczny staje się faktycznie głównym narzędziem agresywnej polityki koł rządzących USA i Wielkiej Brytanii „po obustronach Oceanu Atlantycznego” i zgodny jest tym samym z agresywnymi dążeniami do ustanowienia anglo-amerykańskiego panowania nad światem.

Plany tworzenia nowych ugrupowań jako pomocniczych narzędzi paktu

Prócz Stanów Zjednoczonych, Kanady i pięciu państw zachodnich, w tej liczbie również takiego państwa północno-atlantycznego, jak Luksemburg, projekt paktu północno-atlantycznego przewiduje możliwość udziału w nim również pewnych innych państw. W związku z tym mówi się obecnie o udziale w tym układzie takich krajów, jak Szwecja, Norwegia i Dania, przy czym podkreśla się specyficzną aktywność rządu norweskiego. Trudności jakie wyłożyły się w związku z tą sprawą, zamierza się obejść przy pomocy stworzenia odrębnego paktu skandynawskiego, co nie powinno w myśl tych planów przeszkodzić włączeniu krajów skandynawskich w orbitę państw, pozostających pod faktycznym kierownictwem ugrupowania „północno-atlantycznego”.

Twierdzi się również, iż rozpatrywana jest możliwość udziału w pakcie północno-atlantycznym Hiszpanii frankistowskiej, Portugalii, Włoch a nawet Turcji. Jednocześnie rozpatruje się plan powołania do życia bloku śródziemnomorskiego lub bloku państw wschodniej części Morza Śródziemnego, jako jednego z pomocniczych narzędzi ugrupowania „północno-atlantycznego”.

Plany tworzenia wciąż nowych, odrębnych ugrupowań państw pod egidą USA i Wielkiej Brytanii, podkreślają jedynie, że cele głównego ugrupowania imperialistycznego, kłóconego obecnie na zasadzie paktu północno-atlantycznego nie mają bynajmniej charakteru regionalnego, lecz są wyrazem pretensji określonych państw do

panowania nad całą kulą ziemską. Świadczy o tym również projekt utworzenia ugrupowania krajów Azji Południowo-Wschodniej, do czego przystąpiono niedawno na konferencji w Delhi zwołanej pod pretekstem rozpatrzenia kwestii indonezyjskiej. Jasne jest jednak, że usłużność niektórych przywódców w rządach tych krajów nie wystarczy, aby narody Azji zgodzili się pójść za śliską ścięgłą, na którą tak uparcie się usiłują skierować państwa, które zagmatwały się w sprawach kolonialnych, oraz ich bogaci opiekunowie. Wszystko to świadczy o tym, że koła rządzące USA i W. Brytanii usiłują wciągnąć do paktu północno-atlantycznego w sposób bezpośredni lub pośredni, możliwie jak największą ilość państw i tym samym podporządkować je sobie. W tym celu uciekają się one do wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków. Udzielają bakszyszów pieniężnych i gospodarczych. Przyrzekają poprawę sytuacji gospodarczej krajów, które tym nie mniej, pod presją „polityki dolarowej” wpadają wciąż w nowe trudności ekonomiczne. Straszą nieistnjącym niebezpieczeństwem ze strony „potencjalnego agresora” a jednocześnie wywierają brutalny nacisk na rządy małych państw.

Pod jednym tylko względem sytuację należy uważać za zupełnie jasną. Podobnie jak w czasie tworzenia unii zachodniej, inspiratorzy paktu północno-atlantycznego od samego początku wykluczali możliwość udziału w tym pakcie wszystkich krajów demokracji ludowej i Związku Radzie-

ZWIĄZEK RADZIECKI W OBRONIE POKOJU I AUTORYTETU ONZ

(DOKOŃCZENIE)

Tymbardziej należy stwierdzić, że nie można przy pomocy zwykłego podpisywania różnych paktów zlikwidować przeciwności między dużymi i małymi krajami wchodzącymi w skład tych ugrupowań, gdyż jeden partner, lub jedna grupa państw pragnie przy wszelkiej okazji ciągnąć korzyści kosztem innego partnera lub innej grupy państw, wykorzystując w tym celu wszelkie możliwe środki nacisku i ekonomicznego oddziaływania. Nie wolno również zapominać, że nie wszystkie kraje zgodzą się przystąpić do tych ugrupowań, i że nie wszystkie państwa, które do nich już przystąpiły, zechcą bez zastrzeżeń we wszystkich wypadkach podporządkować się dyktatorowi anglo-amerykańskiemu.

Nie można ignorować dłuższej takiego ważnego faktu, jak narasta-

jący ostatnio coraz bardziej ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach Wschodu. Należy wreszcie powiedzieć o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, które realizują prawdziwą wolę swych narodów oraz szczytne zasady przyjaźni i równouprawnienia w stosunkach z innymi narodami. Sam fakt istnienia państwa radzieckiego z jego wzrastającą potęgą i autorytetem międzynarodowym, jak również udzielane mu potężne poparcie przez siły demokratyczne w innych krajach, jest nieprzeciwieństwem przeszkodą dla wszelkich planów panowania nad światem tych lub innych państw. Znalazło to już swe historyczne potwierdzenie w likwidacji państw faszystowskich, których fantastyczne plany hegemonii światowej mało czym różniły się od obecnych planów anglo-amerykańskich.

Sieją strach i niepewność aby usprawiedliwić agresywną politykę

Po tym wszystkim co powiedziano wyżej staje się zrozumiałe, dlaczego kraje bloku anglo - amerykańskiego, a zwłaszcza Stany Zjednoczone poświęcają tyle uwagi zwiększeniu do niespotykanych dawniej rozmiarów swych armii, swych budżetów wojskowych, dalszej rozbudowie sieci baz lotniczych i morskich we wszystkich częściach świata, oraz wszelkim innym planom wojennym aż do barbarzyńskich zamierzeń wykorzystania w tych celach bomb atomowych. Pragnąc usprawiedliwić te niepojęte politykę agresywną, kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii wszelkimi sposobami sieją strach i niepewność w społeczeństwach Europy i Ameryki sztucznie przedstawiając niebywały wzrost sił demokratycznych i ruchu narodowo-wyzwoleńczego po wojnie jako „niebezpieczną jakąś agresję”.

Nie baczcie na to, że propaganda wojenna jedynym i potępną została przez Organizację Narodów Zjednoczonych, niektórzy męczący się szczerzy coraz bardziej różnych swych zwolenników i zależną od nich prasę przeciwko takim miłującym pokój krajom, jak Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, nie cofając się przed wyłowieniem potoków kłamstw i wojennych pogroźek. Wszystko to potrzebne jest im dlatego, że często cofają się przed skutecznym rozwiązaniem aktualnych problemów wewnętrznych w swych krajach zgodnie ze zmienioną sytuacją historyczną. Dlatego też łączą oni swe dalsze rachuby przede wszystkim z planami urzeczywistnienia tych lub innych agresywnych celów na zewnątrz, chociażby by rozumieć, że nie można tego urzeczywistnić inaczej, jak w drodze przemocy.

Niezłocznie po zakończeniu drugiej wojny światowej, kraje rządzące USA przystąpiły do stworzenia baz lotniczych i morskich na Oceanie Atlantyckim, na Oceanie Spokojnym oraz na wielu odległych morzach m. in. w takich okolicach, które oddalone są od granic USA o kilka tysięcy kilometrów. Od tego czasu ilość amerykańskich baz wojennych nie tylko nie uległa redukcji, lecz nawet znacznie wzrosła tak na półkuli wschodniej jak i zachodniej, tak w krajach Europy jak i w krajach Ameryki, Azji i Afryki. Całe państwa, zwłaszcza położone w pobliżu granic ZSRR przystosowane zostały do tego, by zapewnić najdogodniejsze tereny wypadowe dla anglo-amerykańskich sił lotniczych i dla innych możliwości napaści na ZSRR. Stany Zjednoczone nie dostarczają tym państwom bez przerwy na kredyt wciąż nowych zapasów różnego uzbrojenia.

Zaden rozumny człowiek nie może utrzymywać, iż czyni się to w celu obrony USA. Wiadomo bowiem, że po drugiej wojnie światowej, która zakończyła się rozgróceniem państw agresywnych, Stanów Zjednoczonych nie zagraża żadne niebezpieczeństwo agresji.

Czyż można uważać za przypadek, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, po zakończeniu drugiej wojny światowej zachowały wspólny sztab wojskowy w Waszyngtonie, który cichaczem kontynuuje swą pracę, przygotowując nowe plany agresji? Gdyby plany takie nie istniały, nie byłoby wszak powodu do utrzymywania tego sztabu, nie byłoby potrzeby posyłania wojsk amerykańskich i brytyjskich na terytoria wciąż nowych państw.

Wojska amerykańskie przebijają obecnie w Europie i w Azji nie tylko na terytoriach b. krajów nieprzyjacielskich. Przebijają one nadal na terytorium całego szeregu państw, należących do Narodów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich kilku lat, kraje rządzące USA uzurpowały sobie prawo posyłania swych wojsk na terytoria innych państw jak np. Grecji i Chin pod pretekstem, iż jest to rzekomo konieczne dla bezpieczeństwa USA.

Jest rzeczą najzwyklejszą polityka zagraniczna nie ma nie wspólnego ze słusznymi interesami obrony USA, że polityka ta jest przeniknięta na wskroś duchem przemocy, duchem agresji.

Jest faktem dowiedzionym, że pewne kraje USA usiłują, wykorzystując w charakterze narzędzia realizacji swych agresywnych planów — Nienacy zachodniej i Japonii i uczynić je współuczestnikami przy gotowanej agresji. Nie jest przypadkiem, że Stany Zjednoczone pod wszelkimi pretekstami odraczają zawarcie traktatów pokojowych tak z Niemcami jak i z Japonią. Jest to naturalna konsekwencja tej polityki zagranicznej, którą rządzący USA, która zmierza obecnie nie do ugrunтовania pokoju powszechnego, lecz do realizacji planów agresywnych. Agresywny charakter polityki USA wobec wzrastających sił demokratycznych i całych państw demokratycznych jest powszechnie znany. Naród grecki nie może wyjść z impasu, gdyż obecne narady siły reakcyjne znajdują potężne poparcie z zewnątrz. Wystarczyło narodowi Czechosłowacji w roku ubiegłym osadzić nieco w siodle koła reakcyjne w swym kraju i udzielić poparcia postępowym siłom demokratycznym, aby kraje rządzące USA i całego bloku amerykańskiego podniosły nie wiarygodną wrzawę wokół wydarzeń wewnętrznych Czechosłowacji i próbowali narzucić swą ingerencję.

W stosunku do Związku Radzieckiego, kraje rządzące USA i innych krajów bloku anglo-amerykańskiego coraz częściej manifestują swą niechęć liczenia się z tymi porozumieniami, które jeszcze niedawno jedynym i potępną zostały przyjęte jako podstawa wspólnej polityki ZSRR, USA i Anglii na wojnie. Na przykładzie kwestii berlińskiej, rząd radziecki raz jeszcze, naocznie dowiódł, że w chwili obecnej kraje rządzące USA i Anglii nie są zainteresowane w porozumieniu i współpracy z ZSRR. Nawet wówczas, gdy o tym mówią — to wszystko ogranicza się do rozmów o porozumieniu i współpracy, rozmów, które kończą się jawnym odzignięciem się od poprzednich porozumień, jawnym torpedowaniem wszelkiej faktycznej współpracy z ZSRR. Doszło do tego, że w dziedzinie handlu ze Związkiem Radzieckim, Stany Zjednoczone prowadzą niedopuszczalną politykę faktycznego bojkotu. Świadczy to o tym, że inspiratorzy tej polityki są zwolennikami zasady, że „wszystkie środki są dobre w stosunku do ZSRR”, chociaż polityka ta szkodliwa jest przede wszystkim dla autorytetu tego kraju, z którego jest ona inspirowana.

Wszystkie te fakty, dotyczące powojennej polityki zagranicznej USA i Wielkiej Brytanii świadczą, że w chwili obecnej kraje rządzące tych państw nie tylko nie prowadzą polityki ustanowienia trwałego pokoju powszechnego, lecz wręcz przeciwnie, przeszły do takiej polityki, której nie moż-

na nazwać inaczej jak polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny.

Urzeczywistnieniu tych właśnie celów służy pakt północno - atlantycki, który zgodny jest z planami narzucenia przemocy światu panowania anglo - amerykańskiego, a tym samym zgodny jest z celami polityki rozpętywania nowej wojny.

Za tym paktem stoją nie tyl-

3. Pakt północno-atlantycki — podkopem pod ONZ

W oficjalnym dokumencie Departamentu Stanu podjęto próbę umotywowania utworzenia północno - atlantyckiego paktu oraz innych wspomnianych grup dążeniem do „wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Twierdzenie to byłoby przekonywującym jedynie w tym wypadku, gdyby można zgodzić się na to, że utworzenie paktu północno - atlantyckiego czy innych grup i bloków, z pominięciem i za plecami ONZ, przysłużyłoby się rzekomo do wzmocnienia tej organizacji. Ale przypuszczenie takie jest oczywiście absurdalne. W istocie bowiem montowanie paktu północno - atlantyckiego, w którego skład wchodzi szereg odrębnych grup państw w różnych częściach świata, stanowi ostateczne zerwanie USA i Wielkiej Brytanii z tą polityką, jaką rządy USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR wraz z wieloma innymi narodami kierowały się przy tworzeniu ONZ oraz opracowywaniu i przyjęciu karty ONZ.

Wiadomo wszystkim, że ONZ nie rozpatrywała sprawy utworzenia paktu północno - atlantyckiego lub Unii Zachodniej, lub paktu panamerykańskiego. Wiadomo również, że rozpatruje się obecnie bez udziału ONZ i w jawnym pominięciu tej organizacji sprawę utworzenia paktu śródziemnomorskiego, bloku skandynawskiego, zjednoczenia krajów południowo-wschodniej Azji i innych wciąż organizowanych sojuszków. Uczestnicy tych grup, a przede wszystkim kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii rozumieją, że niewygodnie przedłożyć te zagadnienia pod dyskusję ONZ. Tam przecież mogą zapytać się o rzeczywiste cele i istotny charakter tych grup. Tego jednak nie chcą zainteresowane rządy, kierujące utworzeniem wszystkich tych sojuszków, bloków i grup. Wola one czynić to tajnie i w ukryciu przed ONZ. Rządzące kraje USA i Wielkiej Brytanii stawiają ONZ w istocie przed faktem dokonanym. Ale to wszystko nie przeszkadza im mówić na każdym kroku, jakoby pakt północno - atlantycki oraz inne tworzone przez nich bloki i grupy służyły rzekomo umocnieniu ONZ. Słowem tym nikt już nie wierzy. Do tych słów nie przywiązują wagi nawet ci, którzy składają tego rodzaju oświadczenia.

Pogwałcenie statutu Narodów Zjedn.

W istocie rzeczy pakt północno - atlantycki i skłaniające się ku niemu grupy państw, na których czele stoją rządzące kraje anglosaskie, podważają prosto istnienie ONZ. Dzisiaj grupy te zmierzają do podważenia autorytetu ONZ, a jutro mogą doprowadzić do zniszczenia tej organizacji. Nie bez podstaw prowadzi się od 3 lat systematyczną krecią robotę przeciwko założeniom tej organizacji, co znajduje swój wyraz szczególnie w dążeniu do zerwania z przyjętą w statucie zasadą jedyności 5 wielkich mocarstw przy podejmowaniu decyzji w sprawie wszystkich ważnych kwestii, dotyczących zachowania powszechnego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Dla poparcia swego stanowiska w sprawie paktu północno - atlantyckiego Departament Stanu powołuje się na statut ONZ. Jednakże to powoływanie się nie tylko nie jest przekonujące, lecz cechuje je wyjątkowy brak odpowiedzialności.

Departament Stanu powołuje się na art. 52 statutu ONZ w którym mówi się o możliwości istnienia porozumień regionalnych, zgodnych z celami i zasadami ONZ. Lecz fakty dowodzą, że nie można zaliczyć paktu północno-atlantyckiego do tego rodzaju regionalnych porozumień.

Polityczny sens tego paktu oraz podobnych układów nie ma nic wspólnego z tym, co mówi art. 52 statutu ONZ o celach i zasadach porozumień regionalnych.

W żadnym wypadku nie można zaliczyć paktu północno - atlantyckiego do rzędu porozumień re-

ko agresywne kraje rządzące USA, nie tylko tacy jego brytyjscy inspiratorzy jak Churchill lub Bevin, lecz również nie miało innych pomniejszych podległych wojennych. Nie wolno jednakże zapominać, że podpisanie takich lub innych paktów nie daje jeszcze możliwości urzeczywistnienia postawionych przez inspiratorów tych paktów agresywnych celów.

gionalnych, ponieważ obejmuje on państwa obu półkul i nie ma na celu tych czy innych spraw regionalnych, lecz stanowi określenie całej zagranicznej polityki takich państw, jak USA i Wielkiej Brytanii, które bezustannie mieszają się do spraw wielu innych państw i to w każdej części świata.

Tylko na kpiny zakrawa twierdzenie, że pakt północno - atlantycki jest porozumieniem regionalnym. Pakt ten powstał nie na podstawie art. 52, lecz z pogwałceniem statutu i podstawowych zasad ONZ.

Departament Stanu powołuje się również na art. 51 statutu ONZ, który mówi o „niezaprzeczalnym prawie do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, jeśli dojdzie do zbrojnej napaści na członka ONZ”, a Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje jeszcze niezbędnych zarządzeń dla utrzymania międzynarodowego pokoju. Konieczność takiego artykułu w statucie ONZ jest całkowicie jasna. Z drugiej strony jest również oczywiste, iż tworzenie północno - atlantyckiej grupy nie może znaleźć żadnego wytłumaczenia w artykule 51. Wynika to przede wszystkim z tego, że ani USA, ani Wielkiej Brytanii, ani innym państwom z rejonu północnego atlantyku nie zagraża zbrojna napad. Choćby tylko dlatego wszelkie powoływanie się na

Sami zdemaskowali cele swej polityki

Należy z kolei zapoznać się z innym wyjaśnieniem motywów tworzenia paktu północno - atlantyckiego, które także znajdują się we wspomnianym dokumencie, przy czym wskazywanie Departamentu Stanu na tzw. rezolucję Vandenberg, uchwaloną przez Senat amerykański, zasługuje na szczególną uwagę.

Rzeczywiście latem roku ubiegłego Senat USA uchwalił na wniosek Vandenberg rezolucję o „nowym kursie” amerykańskiej polityki zagranicznej. W dokumencie Departamentu Stanu jest mowa o tym, że wymieniona „uchwała proponuje, ażeby po raz pierwszy w dziejach Stany Zjednoczone zjednoczyły się w pokojowym czasie z krajami znajdującymi się poza granicami półkuli zachodniej, zawierając z nimi umowę o bezpieczeństwie zbiorowym, mającą na celu zapewnienie pokoju i wzmocnienie naszego własnego bezpieczeństwa”.

To oświadczenie Departamentu Stanu nie po raz pierwszy przeczy jego własnemu twierdzeniu o regionalnym charakterze grupy północno - atlantyckiej. Wykazuje ono równocześnie, że po zakończeniu drugiej wojny światowej w polityce zagranicznej kół rządzących USA zaszły zmiany, które demaskują obecny, otwarcie agresywny, charakter tej polityki. Przytoczona rezolucja daje rządowi USA wolną rękę w sprawie tworzenia jakiegokolwiek sojuszu międzynarodowego w czasie pokojowym, i pod pozorem zapew-

W związku z tym należy przypomnieć o jedynym i potępnym poparcu, jakie udzieliły kraje demokratyczne na całym świecie znanemu oświadczeniu szefa rządu radzieckiego — Stalina — że zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne broniące pokoju, aby uczniowie Churchilla w kunszcie agresji mogli je opanować i skierować na tory nowej wojny”.

art. 51 w celu usprawiedliwienia paktu północno - atlantyckiego — jest całkowicie bezpodstawne. Grupa północno - atlantycka powstaje najwcześniej nie w celu samoobrony i w ogóle nie w celu realizacji tych zadań, o których mowa w wymienionym artykule Karty ONZ. Związek północno - atlantycki, na którego czele stoją Stany Zjednoczone, byłby nikomu niepotrzebny, jeśliby nie istniało dążenie do narzucenia przemocy państwu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nad innymi krajami, jeśliby nie istniało dążenie do narzucenia przemocy światowemu państwu anglo - amerykańskiemu. Pakt północno - atlantycki nie jest potrzebny bynajmniej w celu samoobrony, lecz dla realizacji polityki agresji, dla realizacji polityki rozpętywania nowej wojny.

Wynika z tego, że czynione przez Departament Stanu próby usprawiedliwienia paktu północno - atlantyckiego artykułem 51 Karty ONZ nie mają żadnych podstaw, że powoływanie się na ten artykuł może tylko wprowadzić w błąd opinię społeczną, ale nie może faktycznie wyjaśnić przyczyn utworzenia nowej „północno - atlantyckiej” grupy i wszelkiego rodzaju związków i bloków. Tak wygląda sprawa z powołaniem się na Dep. Stanu na art. 51 i 52 statutu ONZ.

nienia bezpieczeństwa pozwala kółom rządzącym USA przyłączać się do każdej grupy i mieszać się do każdej awantury, co odpowiada całkowicie obecnym agresywnym nastrojom rządzących kół USA. Przyjęcie przez senat amerykański tej uchwały oznacza, że kraje rządzące USA nie tylko przekreśliły wszystkie swoje zobowiązania w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale zastosowały nowy kurs swojej polityki zagranicznej, która od tej pory ma na celu narzucenie przemocy państwu anglo - amerykańskiemu nad światem. Wynika z tego, że przyjęta przez senat amerykański uchwała oznacza, że kraje rządzące USA wypowiedziały się za polityką agresji, za polityką rozpętywania nowej wojny. Przy takim nowym kursie polityki zagranicznej USA i Wielkiej Brytanii nie można się dziwić, że polityka ta ostrzem swoim jest skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ponieważ Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej systematycznie bronią sprawy powszechnego pokoju i prowadzą nieustanną walkę przeciwko wszelakim podkopom nowej wojny, więc zrozumiałym jest, że nie możemy oczekiwać przyjaznego odnośnienia się do naszego kraju ze strony tych kół zagranicznych, które są inspiratorami nowej agresji i które wyteżają obecnie swą energię na przygotowanie nowej wojny.

Zasada jedyności zabezpieczenia pokój

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wraz ze Związkiem Radzieckim były głównymi krajami, które przygotowały utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszystkie narody Zjednoczone przyznały jedyności, że te cztery państwa oraz Chiny winny dążyć do jedyności i współpracy w ONZ i dlatego zasada jedyności 5 wielkich państw w rozstrzyganiu zagadnień światowych i problemów bezpieczeństwa międzynarodowego została przyjęta jako podstawa Karty ONZ. Prawie, że na drugi dzień po powstaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczęło się podważanie tej organizacji.

Wszystcy wiedzieli, że inspirowanie do tej działalności pochodzi z kół rządzących USA i Wielkiej Brytanii. Czyż się to tłumaczy? Tłumaczy się to tym, że gdy tylko skończyła się druga wojna światowa, kraje rządzące USA i W. Brytanii doszły w swej zarozumiałości do wniosku, że do nich wła-

śnie, a nie do wszystkich 5 wielkich mocarstw łącznie, powinna należeć kierownicza rola w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki domagał się i domaga się nadal ścisłego wykonywania tego, co ustalono w Kartie ONZ w sprawie uzgodnienia działalności wszystkich 5 wielkich mocarstw. Jedynie uzgodniona działalność ich może bowiem zabezpieczyć w sposób trwały interesy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dlatego właśnie kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii wzmożyły swe napaści na ZSRR i rozwinęły jeszcze bardziej intensywną działalność, podważając Organizację Narodów Zjednoczonych. Nie dało to jednak pożądanego wyniku, gdyż Związek Radziecki i inne państwa nie zgadzają się na zmianę statutu ONZ. Kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii doszły do wniosku, że nie uda im się przystosować całkowicie Organizacji Narodów Zjednoczonych do swojej polityki agresywnej. ONZ

okazała się dla nich krępująca. USA i Wielka Brytania swoimi napaściami na ZSRR za jego obronę zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych — niczego osiągnąć nie mogą, gdyż w żadnym stopniu nie mogły one zachwiać pozycji rządu radzieckiego, broniącego świętej sprawy umocnienia powszechnego, trwałego pokoju i systematycznie demaskującego wszelkich agresorów i podżegaczy wojen. Przekonał się o tym, kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii wyciągnęły wi- docznie z tego wniosek, że muszą działać poza Organizacją Narodów Zjednoczonych. Kierowanie się tą polityką doprowadziło do utworzenia związku atlantyckiego i innych grup państw, które organizowane są w tajemnicy, poza Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Są więc wszelkie podstawy do twierdzenia, że pakt północno-atlantycki oznacza podważenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Znajduje w tym swój wyraz nieustanne dążenie kół rządzących USA i Wielkiej Brytanii do ostatecznego rozbitcia Organizacji Narodów Zjednoczonych, która nie może się stać bezwzględnym narzędziem w rękach bloku anglo-amerykańskiego.

Zrozumiałe jest, dlaczego kraje rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji, prowadząc politykę agresji i przygotowując nową wojnę, dążą obecnie wszędzie do stosowania polityki izolacji ZSRR, chociaż polityka taka jest jawnym pogwałceniem zobowiązań, które one wzięły na siebie. Tak zwany „nowy kurs” polityki zagranicznej kół rządzących tych państw sprowadza się do tego, że powróciły one do starego, antyradzieckiego kursu polityki zagranicznej, polegającego na izolowaniu ZSRR. Taką polityką izolacji, uprawianą przed drugą wojną światową, o mało nie doprowadziło do katastrofy cywilizacji europejskiej.

Kraje rządzące USA i Wielkiej Brytanii, ośnione swymi agresywnymi planami, zmierzającymi do panowania nad światem, nie rozumiały tego, że ich nowa polityka, sprzeczna z ich niedawnymi zobowiązaniami wobec ZSRR i innych Narodów Zjednoczonych, nie tylko nie przyczyni się do wzmocnienia ich pozycji gospodarczych i politycznych, lecz zostanie potępiona przez wszystkie, miłujące pokój narody, przez wszystkich zwolenników powszechnego pokoju, którzy stanowią przynajmniej większość we wszystkich krajach.

Wnioski zasadnicze

WNIOSEK PIERWSZY.

Związek Radziecki zmuszony jest liczyć się z tym, że kraje rządzące Stanów Zjednoczonych przeszły do kursu polityki jawnie agresywnej, której celem, rzecz oczywista, jest ustanowienie przemocy anglo - amerykańskiego państwa nad światem, czemu odpowiada właśnie prowadzona przez nie polityka agresji, polityka rozpętywania nowej wojny. W takiej sytuacji Związek Radziecki powinien jeszcze bardziej energicznie i jeszcze bardziej konsekwentnie prowadzić walkę przeciwko wszystkim podżegaczom wojennym, przeciwko polityce agresji i rozpętywania nowej wojny — walkę o powszechny, trwały pokój demokratyczny. W tej walce o utrwalenie pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego Związek Radziecki uważa za swych sojuszników wszystkie inne państwa, miłujące pokój oraz wszystkich niezłomnych zwolenników powszechnego pokoju demokratycznego, wyrażających rzeczywiste uczucia i myśli narodów, które dźwigały na swych barkach ogromne ciężary ostatniej wojny światowej i z usadnio- nych powodów odrzucają wszystkich agresorów i podżegaczy do nowej wojny.

WNIOSEK DRUGI.

Wszyscy widzą, iż obecnie robiony jest podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych, ponieważ ona, przynajmniej w pewnym stopniu, przeszkadza i powstrzymuje kraje agresywne w ich polityce agresji i rozpętywania nowej wojny.

W takiej sytuacji Związek Radziecki powinien jeszcze bardziej uparcie i jeszcze bardziej stanowczo walczyć przeciwko podważaniu i niszczeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przez elementy agresywne i ich wspólników, oraz powinien domagać się tego, ażeby Organizacja Narodów Zjednoczonych nie przytłaczała tym elementem jak to zdarza się nie rzadko obecnie, a bardziej cenila swój autorytet, gdy chodzi o przedstawienie się tym, którzy stawiają politykę agresji i rozpętywania nowej wojny.

J. ANDRZEJEWSKI

Scalenie podstawowych organizacji partyjnych

Usuwanie ślady okresu rozbicia w polskim ruchu robotniczym

Scalenie podstawowych organizacji partyjnych i wybór władz w dotychczasowych partiach stał się faktem dokonanym. Była to wielka akcja nie tylko organizacyjna, ale poważna kampania polityczna związana z przekazaniem całej masie partyjnej bogatego dorobku Kongresu Zjednoczeniowego.

Po ożywieniu ideologicznym, które nastąpiło po plenum lipcowym i sierpniowym KC PPR oraz po wrześniowej radzie naczelnej PPS, nowy ożywczy prąd przesyłał przez wszystkie ogniska partyjne w końcu 1948 roku i początku 1949 r.

Cała partia objęta została głębokim nurtem kampanii pogorszeniowej. Pozwoliło to w niespełna trzy tygodnie dokonać wyboru władz na około 1000 konferencjach i ogólnych zebraniach członków na zakładach pracy oraz słać przeszło 47 tys. kół b. PPR i b. PPS, skupiających około 1,4 miliona członków.

Kampania scaleniowa i wybory władz partyjnych w tak krótkim czasie wymagały dużej sprawności organizacyjnej, poważnej mobilizacji kadr oraz wielkiego zrozumienia doniosłości sprawy ze strony członków partii.

O sprawności organizacji, jej zdolności mobilizacyjnej świadczyły między innymi powiatowe narady aktywu wiejskiego, zwołane na 15, 16 i 17 bm, które skupiły ok. 100 tys. działaczy wiejskich.

Połączenie podstawowych organizacji odbyło się za małych wyjątkami przy dużej frekwencji członków, która wahała się w granicach 70—90%.

Atmosfera wzajemnego zaufania

Oto jak charakteryzuje teren, zebrania w fabrykach: panowała atmosfera zgody, wzajemnego zaufania i poczucia wspólnej odpowiedzialności za rozwój produkcji i ogólną sytuację w zakładzie pracy (woj. warszawskie) a z woj. białostockiego podkreślają: nie notowano żadnych nieporozumień, stwierdzono duże zainteresowanie i dojrzałość jednoci organizacyjnej...

Podobnie piszą z wojew. krakowskiego: Nastroj bardzo dobry, przemówienia wielokrotnie przeżywano oklaskami, zwłaszcza te momenty, które dotyczyły naszych osiągnięć gospodarczych i przodującej roli Związku Radzieckiego. To samo podaje Warszawa, Śląsk, Poznań, Gdańsk i inne województwa.

Problemy, którymi żyje Partia

Dyskusja była ożywiona, stosunkowo duży procent uczestników zebrań zabierał głos w dyskusji.

Główny ton dyskusji — to poczucie siły klasy robotniczej i pewność zwycięstwa. Wyraził je metalowiec z Kaczmarek, były członek PPR, na konferencji fabrycznej Zaodrzańskich Zakładów „Wagmę”: Nasze pokolenie — mówił — dokonało zjednoczenia ruchu robotniczego i buduje socjalizm w Polsce. Zostawimy naszym dzieciom w spadku ustrój socjalistyczny; a to Piechowiak, były członek PPS, na tejże konferencji stwierdził: Sztandar naszej stały się czerwione, a nasza wola budowy socjalizmu nie ugłęta.

Dyskusja w szczególności w organizacjach fabrycznych stała na

ogół na wyskim poziomie. Obok zagadnień ideologicznych — tradycji ruchu robotniczego, solidarności między narodowej, doświadczeń budowy socjalizmu w ZSSR i doświadczeń WKP (b), obok sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, statutu PZPR — wiele miejsca w dyskusji zajęły zagadnienia produkcji, przedterminowego wykonania planu trzyletniego, współzawodnictwo pracy.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji między innymi sprawom podniesienia warunków mieszkaniowych i kulturalnych robotników. W PZL w rzeszowskim towarzysze szeroko dyskutowali o sprawach partyjnych oraz sprawy szkolenia ideologicznego. W Stoczni Gdańskiej dyskusja toczyła się głównie wokół organizacji pracy partyjnej. Tow. Went, Kaszub, wskazując na niedomagania pracy partyjnej mówił: „Praca partyjna to nie szarwark” i dawał jako przykład ofiarnej pracy i walki członków SDKPiL i KPP.

W wielu wypadkach robotnicy zobowiązali się do udzielenia pomocy partyjnym organizacjom wiejskim. Miało to miejsce w zakładach pracy woj. warszawskiego, śląskiego, krakowskiego, poznańskiego i innych.

Dyskusja przytoczyła mnóstwo wypadków wrogich Polsce Ludowej wystąpien ze strony wujającego kleru i żądała ukroczenia tej działalności.

Na zebraniach gromadzkich organizacji podstawowych omawiano przede wszystkim sprawy związane z zaostrzoną walką klasową na wsi, sprawy oczyszczenia od bogaczy spółdzielni, gminnych Rad Narodowych i komisji społecznych. Sporo miejsca zajmowały problemy pracy oświatowo-kulturalnej oraz zagadnienia gospodarcze.

Jak wybierano władze kół i komitetów zakładowe

Wybory władz podstawowych organizacji miały na ogół przebieg zgodny ze statutem. Dla towarzyszy byłych członków PPS tajne wybory były czymś nowym i przyjmowali je z zadowoleniem. Nieliczne były wypadki rozproszenia głosów, aczkolwiek bardzo często wysuwano dodatkowe kandydatury do list proponowanych przez poprzednie kierownictwo. Przestępowanie zasad demokratycznych wyborów pozwoliło w szeregu wypadkach skorygować na lepsze — projektowany przez ustępujące kierownictwo — skład komitetów fabrycznych, co jest szczególnie istotne. Nie głosowano według jakiegoś klucza poprzedniej przynależności partyjnej, lecz według wartości kandydata, jego zgłośności wywiązania się z nałożonych obowiązków.

Dalszy krok na drodze do socjalizmu

Można więc stwierdzić:

1 Akcja scaleniowa podstawowych organizacji partyjnych i

wyborów władz pozwoliła członkom PZPR pogłębić znajomość założeń ideologicznych partii, oparty na zasadach marksizmu-leninizmu oraz zapoznać z charakterem naszego Państwa Ludowego, całokształtem jego polityki, zmierzającej ku budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.

2 Przebieg akcji scaleniowej, masowe uczestnictwo w zebraniach, charakter dyskusji i wynik wyborów władz partyjnych w dotychczasowych partiach świadczą, że uchwały Kongresu spotykają się z pełnym zrozumieniem, aprobatą i poparciem członków partii.

3 Wybory władz partyjnych w organizacjach podstawowych odegrały poważną rolę wychowawczą, zarówno polityczną jak i organizacyjną dla wielu setek tysięcy członków PZPR, którzy po raz pierwszy brali udział w wyborach tajnych do kierownictwa, wyborach przeprowadzonych w duchu wewnętrzno-partyjnej demokracji.

4 Akcja ta pomogła usunąć przegród dzielące jeszcze gdzieś niegdzie byłych PPR-owców od byłych PPS-owców i dowiodła, że w partii panuje zdrowy klimat, który pozwoli szybko usunąć

wszelkie ślady z okresu rozłamu w szeregach klasy robotniczej.

5 W toku akcji scaleniowej skonkretyzowane zostały zadania podstawowych organizacji partyjnych w szczególności w zakładach pracy, co z kolei umożliwiło precyzyjne zadania dla poszczególnych członków partii.

6 Akcja scaleniowa dała nowy impuls sojusznemu robotniczo-chłopskiemu. Dały temu wyraz konferencje partyjne i ogólne zebrania członków PZPR w ośrodkach przemysłowych, na których podejmowano zobowiązania udzielenia pomocy wiejskim organizacjom w ich pracy i dalszej rozbudowie organizacji partyjnych na wsi, roztoczenia opieki nad ośrodkami maszyn rolniczych.

7 Akcja scaleniowa była nowym ciosem zadaniem reakcji i jej rachubom na trudności i rozdzwielki w partii. Akcja scaleniowa wzmacniała PZPR, podniosła jeszcze bardziej jej autorytet i rolę kierowniczą wśród mas bezpartyjnych, z którymi organizacje nasze mocniej się jeszcze wiązały.

Scalenie podstawowych organizacji PZPR wzmocniło władzę ludową w Polsce i stanowi dalszy krok na drodze budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W walce o wydajność pracy i racjonalną gospodarkę

Wynalazki robotników CZPPW w Gdyni

Robotnicy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Gdyni mogą nie tylko poszczycić się przedterminowym wykonaniem planu za r. 1948 i wciąż nowymi osiągnięciami przedodunkowymi, ale również pomysłowością i własnymi wynalazkami, które w znacznym stopniu przyczyniły się do ulepszenia metod pracy.

Zastosowanie tych wynalazków pozwala skrócić czas trwania czynności przedodunkowych i osiągnąć znaczne oszczędności w gospodarce przedsiębiorstwa.

POWAŻNA OSZCZĘDNOŚĆ FINANSOWA

Jednym z pomysłów wynalazków robotników CZPPW są skonstruowane przez hydraulika, tow. Bielińskiego, specjalne końcówki natryskowe, które wprowadzają poważną oszczędność zużycia wody. Pozwól one zużyć 20 ml, m. sześć, wody w ciągu roku.

Wynalazek ten przyczyni się do osiągnięcia znacznych oszczędności finansowych i pozwoli zwiększyć wydatki na konserwację i remont maszyn oraz na cele kulturalno-oświatowe dla robotników zakładu. Dyrekcja CZPPW w Katowicach zainteresowała się pomysłem robotnika. Otrzyma on odpowiednią nagrodę, a wynalazek jego znajdzie najprawdopodobniej szerokie zastosowanie także w innych zakładach.

SKRACAMY CZAS NAPRAWY USZKODZEN

Równą pomysłowością może po-

szczycić się tow. Marciniak, elektryk mechanik tych zakładów, który skonstruował specjalny aparat, pozwalający w szybkim czasie odnaleźć miejsce uszkodzenia w zwójach maszyn elektrycznych. Wynalazek ten w znacznym stopniu przyczyni się do zlikwidowania postępu maszyn i jest poważną zdobyczą w walce o wzrost wydajności pracy. Pomysłowy robotnik dobrze zasłużył na przyznanej mu premii pieniężnej i pochwałę Dyrekcji CZPPW.

WYNALAZKI ROBOTNICZE — CZYNNIKAMI ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Fakty wynalazczości robotniczej rejestrujemy coraz częściej. Podawaliśmy już przykłady i nazwiska robotników z „Oleo”, Trojanu i inn. Pomysłowość zawsze idzie w parze z troską o ulepszenie metod i wyników pracy, a licznie zgłaszane wynalazki i ulepszenia najlepiej świadczą o inteligencji i talentach robotnika polskiego. Człowiek żyjący z maszyną, który jednocześnie myśli jak usprawnić swą pracę i podnieść jej wydajność, lepiej czasem niż dyplomowany inżynier z biurowa przysłużyć się maszynom i rozwojowi swego zakładu. Wynalazki robotników stają się coraz częściej poważnymi czynnikami w naszych osiągnięciach gospodarczych.

(g)

Żywe sa słowa Wieszcza...

W 150-tą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Ostatnie rewolucje dowiodły pewnych prawd politycznych, które powinny być na przyszłość przyjęte, jako pewniki, jako to:

Lud, który walczy o niepodległość lub rozszerzenie swych swobód, ma prawo uważać za swych naturalnych wrogów wszystkie dawne dynastie i wszystkich członków dynastii, jakkolwiekby oni szanownymi byli w swym życiu prywatnym. Ten lud powinien nie dowierzać wysokim dygnitarzom kościoła, którzy wszyscy jednakowo żywią kult dla absolutyzmu, bez względu, czy absolutyzm ten jest mahometanśki, heretycki, czy nawet ateistyczny.

Nakoniec, należy odrzucać pomoc arystokratów, a zwłaszcza tych, którzy służyli lub doradzali rządowi uciskającemu lud.

Gdyby obecne rewolucje zdobyły były dla ludzkości tylko te pewniki, byłoby to już wielkim krokiem naprzód. ((Trybuna Ludów z 8 kwietnia 1849 r.)

Wzmocnimy organizacje partyjne na wsi

Przed wyborami gminnych komitetów PZPR

Partia nasza weszła w okres szczególnie wzmoczonej aktywności na terenie wiejskim. I-a połowa stycznia przeszła pod znakiem wyborów władz kół partyjnych, w dniach 17 i 18 bm. we wszystkich powiatach odbyły się zebrania szerokiego aktywu wiejskiego, na których omówione zostały zagadnienia wsi na tle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego i przedyskutowane najistotniejsze sprawy życia politycznego, gospodarczego i społecznego wsi gdańskiej.

W dniu dzisiejszym organizacje gminne PZPR woj. gdańskiej przystępują do akcji wyboru Komitetów Gminnych. Zostaną one wyłonione w tajnym głosowaniu na ogólnych zebraniach wszystkich członków partii z terenu gminy. Będzie to poważna akcja organizacyjna o ogromnym znaczeniu politycznym.

W dyskusjach zabiorą głos towarzysze z kół gromadzkich i z całą pewnością wskażą niejedno niedociągnięcie w dotychczasowej naszej pracy na wsi, powiedzą o bolączkach swego terenu i wskażą konkretne zadania, które staną przed nowoobranym Komitetem.

Kongres Zjednoczeniowy stawia przed organizacją partyjną na wsi wiele poważnych i odpowiedzialnych zadań.

Na gruncie uchwał Kongresu wzrasta aktywność małego i średniorolnego chłopca. Pod kierownictwem naszej partii coraz śmielej staje on do walki z wyzyskiwaczem, z kapitalistą wiejskim. Odsuwa go od wpływu na sprawy wsi, usuwa go z Gminnych Rad Narodowych, z Gminnych Zarządów S. Ch. i z Zarządów Spółdzielni, usuwa go z Komisji Podatkowych, by bogacz nie mógł już przerzucać ciężarów podatkowych na barki małego i średniorolnego chłopca. Doprowadzenie tej akcji do końca staje się jednym z pierwszych zadań organizacji partyjnych.

Chłopi pracujący biorą w swoje ręce kierownictwo i kontrolę sklepów spółdzielczych, powołując tzw. Społeczne Komitety Sklepowe. Dbać one będą o to, by towary przemysłowe przeznaczone dla wsi dotarły do właściwych rąk i we właściwy — bezpośredni a nie spekulacyjny sposób.

Patronaty robotników większych zakładów pracy nad ośrodkami maszynowymi to wyraz wciąż zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ośrodki te umożliwią skuteczną walkę z wyzyskiwaniem małego i średniorolnego chłopca przez elementy kapitalistyczne, zagwarantują pomoc

techniczną w obrobie indywidualnych gospodarstw niezamożnych chłopów. Chłopi pracujący biorą w swoje ręce kierownictwo i kontrolę nad działalnością ośrodków maszynowych, tworząc specjalne komitety, które będą ustalały komu i kiedy mają ośrodki te służyć pomocą techniczną.

W akcji komitetów sklepowych i komitetów przy ośrodkach maszynowych nasze organizacje partyjne na wsi muszą wziąć kierowniczy udział.

Rosnąca aktywność małego i średniorolnego chłopca, coraz większy udział nauczycieli wiejskich w pracy partyjnej pozwolił wsi gdańskiej osiągnąć wyższy poziom uświadczenia politycznego, pozwolił jej skutecznie zwalczać zacofanie i ciemnotę, skutecznie przeciwstawiać się szkodliwej propagandzie wroga nastawionej części kleru.

Wzrost uświadczenia politycznego i społecznego, a przede wszystkim dobrze pojmowany własny interes pozwolił też pracującemu chłopstwu szybciej zrozumieć korzyści, jakie przyniesie mu może przestawienie gospodarki wiejskiej na tory społeczno-

We wszystkich tych sprawach przed organizacjami partyjnymi stoją wielkie i poważne zadania.

I wreszcie ostatnia uchwała Komitetu Centralnego w sprawie akcji podniesienia produkcji hodowlanej i usprawnienia skupu żywności nakłada nowe, trudne i odpowiedzialne obowiązki na nowoobrane Komitety Gminne. Po akcji tej muszą one zmobilizować wszystkich bez wyjątku członków naszej Partii.

Organizacja partyjna musi się na terenie gminy czuć faktycznym gospodarzem, musi być, czynnikiem kierowniczym.

Jeśli w pracy swojej pójdzie po linii wytkniętej przez Kongres Zjednoczeniowy, jeśli uchwały Kongresu będzie prawidłowo wcielać w czyn, wtedy zdobędzie się także na inicjatywę wysuwania i realizowania zadań specyficznych dla swego terenu, będzie działała zgodnie z potrzebami mas małego i średniorolnych chłopów. W ten sposób wzmocni się nasza partia, podniesie się jej autorytet, a Komitet Gminny będzie mógł osiągać coraz lepsze rezultaty w swej pracy.

teresał. Uruchomienie tego obiektu mogłoby dać zatrudnienie ok. 100 robotnikom.

PROHIBICJA

Z jedną sprawą poradono sobie tu naprawdę dobrze. Uchwałą Rady Miejskiej zabroniona jest sprzedaż alkoholu młodocianym, a starszym sprzedaje się tylko w określone dni tygodnia. Narzekają pijacy, cieszą się ich żony i matki, no i ołbrzymia większość uczniów pracujących mężczyzn.

Gospodynie martwią się o żarówki. Jest ich w Kwidzynie brak. Natomiast nie można powiedzieć, że brak prądu. Jeszcze jest widać, a już latarnie miejskie pokazują, że są czynne i na brak żarówek i prądu narzekać nie mogą.

Wyjeżdżając z Kwidzyna, myślałem o tym mieście, jakim ono będzie za 2—3 lata. Niewątpliwie spełnią się zamierzenia miejscowych działaczy, by uczynić z powiatu pełny rozmach gospodarczego teren, by załudnić puste jeszcze domy.

Kwidzyn ma perspektywę, trzeba mu tylko pomóc, Eder,

KWIDZYN CZEKA LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ

jęcych wieśniaczkę, lecz niewielu reflektantów na ich towar. W innym miejscu chłopci przeprowadzali transakcje bydlęciem, licznie spędzonym na targowisko. Tu kupujących było więcej.

DUŻE MOŻLIWOŚCI ROZWOJOWE

Kwidzyn ma wspaniałe możliwości mieszkaniowe. Przechodząc ulicami miasta, zauważyć można liczne, niezamieszkałe dotąd budynki. Według słów starosty, miasto może jeszcze pomieścić około 10.000 ludzi. Mieszkancom brak jedynie szyb. Domy ładne, wielopiętrowe, okolonie ogródkami, dużo jest wolnych sklepów.

Gdyby miasto uaktywniło się gospodarczo, znalazłoby się na miejscu gotowe pomieszczenia dla robotników, a niewątpliwie również i meble. Ma to ważne znaczenie przy planowaniu rozbudowy przemysłu, gdyż kłopot o mieszkania dla pracowników w Kwidzynie całkowicie odpada.

Miasto liczyło przed wojną ok. 30.000 mieszkańców. Dzisiaj — odliczając stosunkowo nieduże zniszczenia wojenne — może pomieścić 20 kilka tysięcy ludzi. Aby to jednak osiągnąć, trzeba w pierwszym rzędzie przystąpić do rozbudowy miejscowego przemysłu.

Powiat żyje dotąd z rolnictwa, które dzięki wysiłkowi władz i przybyłej tu ludności, całkowicie odbudowano, ale czyni się już starania o uruchomienie zakładów przemysłu spożywczego, wytwórni zabawek i innych.

Odbiciem życia miasta jest ulica. Ulica kwidzyńska jest cicha i martwa. Przechodniów nie wiele, auto jest rzadkim zjawiskiem, czasami przejeżdża wóz. Miasto zdaje się być uśpię. Żadnych rozrywek kulturalnych, a jedynie kino, nie zawsze jest czynne.

DO MUZEUM WSTĘP WZBROJONY

W mieście znajduje się muzeum. Bezskutecznie usiłowaliśmy dostać

się do niego. Na wszystkich oknach i drzwiach widzę tablice z groźnym napisem: „Muzeum. Wstęp wzbroniony”. Dziwne to zaiste muzeum, do którego ludzie nie mają dostępu! Indagowani przechodnie nie wiedzieli nawet o jego istnieniu.

Ponury w swojej wielkości zamiek kwidzyński stoi pusty. W zamku tym kształciły się kiedyś kohorty młodych hitlerowców.

NISZCZĄCY OBIEKT

W dzielnicy Mareza znajduje się doskonale urządzona pralnia i farbiarnia. Objęto ją z kompletem nowoczesnych maszyn. Rodobno zatrudniano w niej za czasów niemieckich 200 osób. Jest kotłownia parowa z silnikiem, urządzenia do prania i farbowania, jest cały budynek. Zarządza tym Urząd Likwidacyjny, a pilnuje dozorca. Obiekt ten stoi od lat nieczynny, nikt się nim nie interesuje, a masyżyny powoli, lecz stale niszczeją. Kiedyś rozeszły się po Kwidzynie pogłoski, że urządzenia mają być przekazane do Warszawy. Do dziś jednak nie się nie zmieniło. Dziwne, że nikt się tym nie zain-

MIESZKANIEC Kwidzyna, oprowadzając mnie po mieście, z dumą opisywał jego niezwykłość. Ze słów jego przebiegał zdrowy, lokalny patriotyzm.

Bo to i katedra z XII wieku z ciekawymi witrażami, i zamek okazywały, 5 szkół średnich w pięknych budynkach i wspaniałe możliwości mieszkaniowe. Tak, to wszystko prawda.

Wolałem jednak sam obejrzeć, co godne obejrzenia, posłuchać no, winę i wyrobić sobie własny sąd o tym 12-tysięcznym powiatowym mieście.

Wynajmując pokój w zimnym,

ciemnym i pozbawionym wody hotelu, musiałem zamienić kilka słów z dzierżawczynią.

— „Czy to panie żyć dziś można? Czy można robić interesy? Co to ja miałam przed wojną! Hotel, plantację tytoniu, sklep, futra. A dzisiaj?”

Dłuższy czas jeszcze wspominała dawne czasy, by z kolei przejść do frapującego ją epizodu z hotelarskiej kariery, kiedy to w hotelu kwidzyńskim zatrzymała się delegacja oficerów amerykańskich, angielskich i francuskich, poszukująca grobów jenieckich.

— „Panie, co to były za miłe ludzie! Same oficerzy. Jak ja ich gościłam! Szynków dalałam, kielbasów dalałam i po fachowemu ugostiłam. I nie za to nie wzięłam. Te mnio chwalił. A co mnie dał! Kawy mi dał, herbaty mi dał, a ile papierosów mężowi!”

Westchnęła z żalem.

Spojrzałem na ten żywy rekwizyt minionych czasów z politowaniem.

Nazajutrz był targ. W dniu tym widać na ulicach większy ruch i ożywienie w sklepach. Na targu dużo masła, jaj, sznury sprzeda-

Sieć ośrodków zdrowia w dzielnicach robotniczych Gdańska Plenarne posiedzenie MRN

Pierwsze w roku bieżącym plenarne posiedzenie MRN Gdańska miało charakter sprawozdawczy.

Na wstępie dokonano wyboru radnych do Komisji Rolnej, w skład której weszli: Ignacy Zimny, Michał Masalski, Władysław Ceram i Henryk Oracz. Do Komisji Podatku Gruntowego weszło 3 członków Komisji Rolnej: tow. Ignacy Zimny, Edward Krupczyński i Michał Masalski.

Następnie przewodniczący MRN tow. Srebrnik złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności MRN za rok 1948. Stwierdził on, że w skład Rady wchodzi 50 proc. robotników i chłopów, a na 64 mandaty PZPR piastuje 47. Liczba ta jest odpowiednikiem znaczenia partii w życiu społecznym i gospodarczym.

Po omówieniu osiągnięć Rady, do których przede wszystkim należy całkowita likwidacja handlu łanusczykowego, walka ze spekulacją i stworzenie szkoły świeckiej, tow. Srebrnik wykazał pewne błędy i niedociągnięcia, stwierdzając, że obecnie po zjednoczeniu partii, MRN jest scentralizowaną i silną, co wpłynie niewątpliwie na dalsze usprawnienie jej pracy.

Program działalności MRN Gdańska na rok 1949 zostanie podany na następnym posiedzeniu.

Z kolei roczne sprawozdania złożyły poszczególne komisje MRN.

Tow. Tadeusz Pawlicki podał plan działalności Komisji Oświatowej na pierwszy kwartał 1949 r.

Najważniejszym zadaniem Komisji będzie opieka nad szkolnictwem średnim i nad komitetami rodzicielskimi. Poza tym Komisja przeprowadzi ścisłą kontrolę rozdziału sprzętu i pomocy szkolnych oraz dopilnuje otwarcia przedszkoli.

Komunikat DOKP

W związku z komunikatem DOKP Gdańsk o zmianie trasy pociągów pasażerskich Nr 1411 i 932 na szlaku Kościerzyna—Podlesie wyjaśnia się, że zmiana trasy wyżej wymienionych pociągów nie będzie miała miejsca w dniu 1 lutego br., lecz nastąpi w dniu 8 lutego 1949 r.

W trosce o zdrowie publiczne Państwowy Zakład Higieny bada żywność i usuwa źródła zarazy

Spożywając konserwy rybne, czy pijąc mleko, nie pamiętamy o tym, że żywność ta podlega metodycznemu badaniu w Oddziale Państwowego Zakładu Higieny w Gdyni. Państwowy Zakład Higieny, którego filia znajduje się w Gdyni, prowadzi wielostronną i pożyteczną działalność. W ciągu roku 1948 czynne były Oddziały Bakteriologii, Badania żywności i Przedmiotów Użytku oraz Oddział Wodny, który przeprowadza badania wody i kontroluje urządzenia wodne na terenie wszystkich sanitariatów portowych z wyjątkiem Szczecina.

Poza tym w roku 1948 były czynne dwie pracownie — przeciwdżumowa i bakteriologiczna, które przeprowadziły dotychczas około 25.000 badań.

Ważnym działem pracy Państwowego Zakładu Higieny są badania epidemiologiczno-bakteriologiczne.

na Lotnisku, w Oliwie i na Trojańsku.

Po omówieniu działalności Komisji Budżetowej w roku ub. radni obradowali nad sprawą przedsiębiorstw miejskich. Niektóre z nich wykazały w roku ub. deficyt budżetowy. Obecnie w związku z nową siatką plac, przedsiębiorstwa miejskie wprowadzą normy, co podniesie wydajność pracy, a tym samym zrównoważy budżet.

Dr. ob. Czapliński z Komisji Zdrowia, po złożeniu szczegółowego sprawozdania z roku ubiegłego, przedstawił program prac Komisji na pierwszy kwartał rb.

Przed wszystkim największy nacisk położony jest na zwiekszenie sieci ośrodków zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych. Zostanie odbudowany Ośrodek Zdrowia w Nowym Porcie, w Gdańsku przy ul. Toruńskiej 10 oraz na Siankach.

Poza tym przewidziano odpowiednie zaplanowanie rozmieszczenia lekarzy na terenie miasta, przeniesienie gabinetów prywatnych do ośrodków zdrowia i skoordynowanie pracy Ubezpieczalni Społecznej z ośrodkami zdrowia.

Miejska Komisja Lokalowa

będzie przede wszystkim zmierzać do usprawnienia przydziałów mieszkaniowych dla ludzi pracy.

Wnioski Zarządu Miejskiego, jak przyznaniu pożyczki dla Gazowni Miejskiej w kwocie 600.000 zł., na budowę odcinka toru kolejowego, oraz

Masowe badania zdrowotności nauczycieli

Staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego przeprowadzone zostały w trzech miastach Wybrzeża (Gdańsk, Gdynia, Sopot) masowe badania nauczycielstwa w celu wykrycia chorych na gruźlicę.

Badania aparatem małoobrazkowym przeprowadzono w Zakładzie Radiologii Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

W wyniku badań wykryto około 2% chorych, których skierowano na leczenie sanatoryjne. Leczącym się w sanatoriach Kuratorium przychodzi z pomocą materialną w formie zapomogi na leczenie (10.000 zł.).

Powracający z sanatorium, przed przystąpieniem do pracy, są badani w Centralnej Poradni Przeciwgru-

uchwała statutu o podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych, zostały przyjęte jednomyślnie.

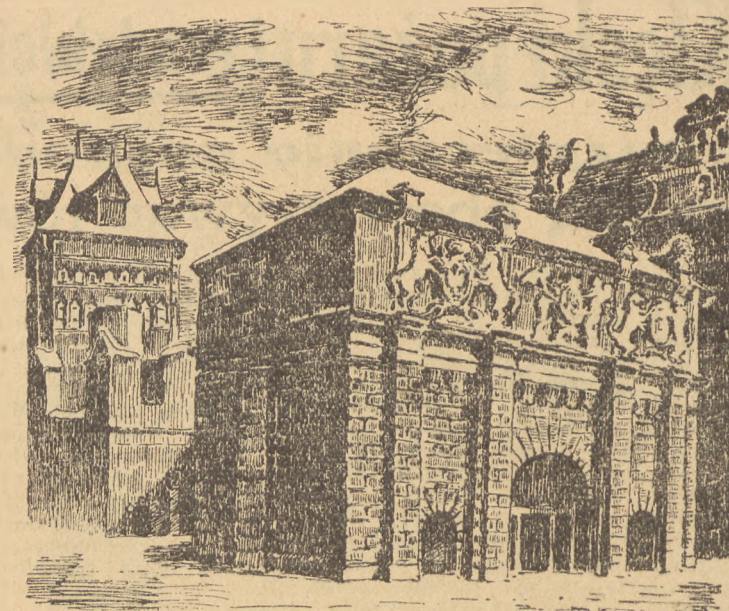
Następnie dokonano wyboru I wiceprezydenta m. Gdańska, którym został tow. Eugeniusz Król — członek Komisji Kontroli Społecznej. (d)

żliczej w Gdańsku, w celu dokładnego stwierdzenia stanu zdrowia. Po radnia czynna jest we wtorki i czwartki (dawniej w poniedziałki i czwartki) od godz. 12 do 14-tej.

Z poradni może także korzystać młodzież starszych klas szkół średnich.

BUDOWA BASENU PLYWACKIEGO i kąpieliska

W rb. Zarząd Miejski m. Gdyni przystępuje do wybudowania otwartego basenu pływackiego i kąpieliska. Jako teren wybrano Polankę Redłowską, ze względu na bliskość istniejących terenów sportowych i sąsiedztwo morza. Baseny założone



KROLZ

Gdańsk — Brama Wyżynna

Wielka zabawa karnawałowa studentów

Koło Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych przy Bratniej Pomocy Studentów

Politechniki Gdańskiej w Gdańsku, urządza wielką zabawę karnawałową w salach Politechniki ul. Siedliska 4 (obok Politechniki) w dniu 1 lutego 1949 r. o godz. 20-tej.

Całkowity dochód przeznaczony na bibliotekę Związku.

Akademedia ku czci Lenina

30 bm. odbędzie się o godzinie 12-tej w auli Szkoły Podstawowej w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 751 uroczysta akademedia w związku z 25-letnią rocznicą śmierci Lenina, zorganizowana przez koła związków inwalidów wojennych, byłych więźniów politycznych i bojowników z faszyzmem w Sopocie.

Teatr Łątek w Gdyni

W dniu 30 bm. i 2 lutego wystąpi w Gdyni popularny Teatr Łątek ze sztuką „Krasnoludki idą w świat”. Przedstawienia odbędą się w sali kina „Goplana” o godz. 11. Przed sprzedaż biletów w kasie kina „Goplana”.

Teatry

TEATR WIELKI — Gdańsk — Wrzeszcz
W niedzielę dn. 30. stycznia br. — „Pan Jowialski” A. Fredry.
TEATR DRAMATYCZNY — Gdynia
W niedzielę dn. 30. stycznia br. — „Kobieta we mgłę” — Rustnika.
TEATR KAMERALNY w Sopocie —
W niedzielę dn. 30. stycznia br. — „Szklanka wody” — Scribe’a.

Kina

Gdynia — Warszawa — Ekspres Moskwa Ocean Spokojny
Gdynia — Atlantic — Lekkożylna siostra
Gdynia — Goplana — Sepy
Gdynia — Fala — Moja Miła Chylonia — Promień — Pepita Jimańez
Sopot — Bałtyk — Przygoda na wakacjach
Oliwa — Polonia — Czerwony krawat (godz. seansów 13.30, 18.00, 20.30)
Wrzeszcz — Bajka — 800-lecie Moskwy
Początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — Zagubione dni.
Gdańsk — Światowid — Curle-Skłodowska
Sopot — Polonia — Krakatit
Puck — Mewa — Upadek Japonii
Elbląg — Bałtyk — Moja siostra Ellen
Elbląg — Mars — Bolero
Koszalin — Polonia — Przygoda na wakacjach — doz. dla młodz.
Białogard — Bałtyk — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu — doz. dla młodzieży.
Wejherowo — Swit — Pleśń Tajgi
Łębork — Fregata — Czarodziejskie ziarno
Tczew — Wisła — Dziewczęta z baletu
Kościerzyna — Bałtyk — Przecucie Kartuzi — Kaszub — Zenobia
Jastarnia — Hel — O 6-jej wieczorem po wolnie

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

na niedzielę 30. stycznia br.

7.00 — Wiadomości dla wsi. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Przegląd prasy stołecznej. 8.55 — Wiadomości Społ. Komit. Radiofonizacji Kraju. 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Aud. dla chorych. 10.10 — Aud. Regionalna. 11.00 — Wszelchnia radiowa. 11.20 — Chóry Radzieckie. 11.35 — „Oktabr” plynę na ratunek — aud. 12.04 — Poranek symfoniczny. 12.15 — „Niedziela na wsi”. 14.00 — Czy jutro będzie pogoda — pog. 14.10 — „Kurczatko, które miało 5 matek” — aud. dla dzieci. 14.30 — Koncert Kapeli Ludowej. 15.50 — „Wszyscy moi synowie” — słuchawisko. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.10 — „Spotkanie na Montmartre” — Aud. zoryzowana. 16.45 — Nowa kęską — felieton. 18.00 — Recytacje utworów Mickiewicza. 18.35 — Melodie świata. 19.00 — „Kolekacja” — aud. rozrywkowa. 19.25 — Przegląd polityczny. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Wiadomości sportowe — lok. 21.00 — „Z życia Św. Radzieckiego”. 21.30 — Na muzycznej fall. 22.00 — Wiadomości sportowe — ogólnopolskie. 22.10 — Karnawał Robotniczy z Elbląga. 23.00 — Ostatnie wiadomości.

Spekulacja nie popłaca Nieuczciwi kupcy i pracownicy skazani na grzywny i obóz

Komisja Specjalna w Warszawie skazała następujących współwłaścicieli oraz pracowników prywatnej firmy handlowej „Portomare” w Gdyni na grzywny i obóz.

Urzednika-ciarca Gerarda Tkaczyka — na 6 miesięcy obozu pracy i grzywnę w kwocie 200.000 zł., współwłaściciela firmy handl. Stefana Sternickiego — na 6 miesięcy obozu pracy i grzywnę w kwocie 1,5 mil. zł., współwł. firmy handl. Tomasz Kona-rzewskiego — na 6 miesięcy obozu pracy i grzywnę w kwocie 1,5 mil. zł., Irene Romanowską — na grzywnę w kwocie 1,5 mil. zł., urzędniczkę Annę Somkowicz — na grzywnę w kwocie 200.000 zł.; oraz członków załóg statków krajowych „Lech” i „Lublin”: marynarza-ochmistrza Wincentego Siedziako — na grzywnę 100.000 zł., stewarda statku Piotra Szendzika — na grzywnę w kwocie 200.000 zł., st. stewarda Stefana Wojtkowiaka — na grzywnę 200.000 zł., III-go oficera Tadeusza Górkę — na

grzywnę 50.000 zł., I-go oficera Alfonsa Danielewicz — na grzywnę w kwocie 200.000 zł. za nieprawne spowodowanie dostaw towarów na statek z przeznaczeniem nielegalnego wywozu ich zagranicę; a reżników: Józefa Zielińskiego na 2 miesiące obozu pracy i grzywnę w kwocie 40.000 zł. i Bernarda Łaskowskiego na 2 miesiące obozu pracy i grzywnę w kwocie 20.000 zł. za odmowę sprzedaży mięsa i słoniny.

W dniach 7, 12 i 14 stycznia br. komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku skazał następujących kupców z terenu Wybrzeża na karę grzywny za naruszenie przepisów ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym: Jan Berliński, Gdańsk ul. Skolnicka 4 — 25.000 zł., Walerian Pkorski, Gdańsk-Wrzeszcz, Śnia-deckiego 4 — 40.000 zł., Cecylia Wielemborek, Gdańsk, Plac Walowy 9 — 25.000 zł., Kazimiera Kaczkoś, Gdańsk-Oliwa, Liczmańskiego 3 —

30.000 zł., Cecylia Grzegorzewska, Gdańsk-Nowy Port, Na Zaspie 55 — 35.000 zł., Józefa Siwińska, Gdańsk, ul. Powstańców Warszawy 23 — 25 tys. zł., Stanisława Sobczak, Gdynia-Mały Kack, ul. Piotrowska 7 — 50 tys. zł., Alojzy Waraczewski, Gdynia, ul. 3 Maja 27 — 25.000 zł., Bogdan Korsak, Sopot, Stalina 732 — 100 tys. zł., Władysław Bródka, Sopot, Obrońców Westerplatte 32 — 20.000 zł., Cecylia Rozenfeld, Sopot, Wł. Łokietki 25 — 40.000 zł., Tekla Polityko, Sopot, ul. Stalina 735 — 100.000 zł., Zdzisław Goliszewski, Sopot, Grunwaldzka 98 — 20.000 zł., Agata Ziegler, Sopot, ul. Kochanowskiego 3 — 20.000 zł., Stanisława Mostek, Sopot, Rokossowskiego 32 — 20.000 zł., Janina Muszota, Łębork, ul. Rolizymierskiego — 25.000 zł., Franciszek Radomski, Kartuzi, ul. Dworcowa 5 — 30.000 zł., Ewa Grzybek, Elbląg, ul. Ratuszowa 9 — 100.000 zł., Janina Kozłarska, Elbląg, Robotnicza 112 — 30.000 zł., Piotr Gawlik, Elbląg, Suwalska 71 — 20.000 zł., Antoni Jasiński, Elbląg, Rokossowskiego 17 — 20.000 zł., Bolesław Błański, Skowarcz, pow. Gdańsk — 20.000 zł., Romuald Piekarski, Stare Pole, pow. Malbork — 100.000 zł., Ludwik Sendor, Talkmiska, ul. Jagiellońska — 20.000 zł., Czesław Karlinowski, Dzierżon, Stalina 13 — 25.000 zł.

Ponadto w wyżej wymienionych miejscowościach ukarano cały szereg innych kupców grzywną od 1.000 do 15.000 zł.

Kupcy ci ukarani zostali za sprzedaż wedlin i mięsa w dni bezmięsne, za pobieranie nadmiernych cen, odmowę sprzedaży, za brak rachunków zakupu i t. d.

Walne zebranie Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych ujawniło niedociągnięcia organizacyjne

Dnia 28 bm. odbyło się w Gdyni walne zebranie aktywny Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych Oddziału Gdynińskiego.

Sprawozdania, które złożyli członkowie Zarządu z 2-letniej działalności, nie ilustrują w pełni całokształtu prac ZZPS ponieważ Zarząd — z wyjątkiem sekretarza tow. Głuszka — zmienił się w tym okresie czterokrotnie.

Tow. Głuszek, w sprawozdaniu swym, dał kilka danych, dotyczących liczebności Związku. Liczy on obecnie 2.480 członków, zatrudnionych w 36 placówkach. Jak ze sprawozdania wynika, wśród niewielu osiągnięć Związku należy wymienić przeprowadzenie specjalnych przydziałów, polecanie do życia Rady Kobiet, która prowadziła kursy kraju i szcicia oraz kursy dla ekspedientek. W Szkole Wojewódzkiej przeszkolono 127 kobiet i mężczyzn, ponadto 57 mężów zaufania. Osiągnięciem Związku jest zorganizowanie klubu sportowego, który może poszczycić się już dużymi rezultatami. W dziedzinie gospodarki finansowej Związek przezwyciężył początkowe trudności. Bilans wykazuje obecnie nadwyżkę 193.000 zł. O-

braty sięgali w okresie 2-letnim 9 mil. zł.

Głównym i zasadniczym brakiem w pracy Związku było zupełne zaniedbanie dziedziny kulturalno-oświatowej. Na tym polu Związek nie ma żadnych osiągnięć.

Dyskusja, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, wykazała zbyt małe zainteresowanie członków Związku zagadnieniami spółdzielczymi, a zważając na rozwój poszczególnych placówek i usprawnienie obsługi świata pracy. Konkretnie wskazanie braków w dotychczasowej pracy i wytycznych na przyszłość wpłynęło na działalność spółdzielców.

W dalszym ciągu obrad sekretarz Okr. Gdańskiego tow. Weber wygłosił referat, w którym omówił zadania Zw. Spółdzielców na obecnym etapie, podkreślając konieczność wzmożenia pracy członków Związku. Mówca stwierdził, że głównym zadaniem spółdzielców jest usprawnienie obsługi świata pracy.

Wprowadzenie obowiązkowej sprzedaży w ciągu całego dnia jest pierwszym krokiem, usprawniającym obsłu-

po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: Stefan Pastulski robotnik z Sp. „Zgoda”, Edward Kozłowski pracown. umysłowy „Zgody”, Helena Kabał prac. fiz. Centrali Mleczarsko - Jajczarskiej, Włodzimierz Dubowicz pracownik umysłowy „Czytelnika”, Aleksander Krawczyk — prac. umysłowy „Czytelnika”, Amalia Wilamowska — prac. umysł. „Zgody”, Paweł Berent — prac. fiz. Centrali Mleczarsko - Jajczarskiej, Marian Grzybowski — prac. fiz. „Zgody”, Monika Labuda — prac. fiz. Centr. Mlecz.-Jajczarskiej. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Aleksander Jakuciewicz, Tadeusz Komisarz, Roman Szczukiewicz. Zastępcy: Eugeniusz Szwarzczyk, Barbara Dubielowa.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której spółdzielcy solidaryzują się w pełni z wytycznymi pierwszego Kongresu PZPR i z uchwałami Światowej Federacji Związków Zawodowych. Wszyscy pracownicy posłaniają zostać członkami spółdzielni, w których pracują. (Lig.)

1 LUTEGO 1949 r.

spotkamy się
wszyscy w

Grand Hotelu na

Balu Prasy

Kłeski pożaru i gradobicia przestaną być groźne

Ubezpieczenia gospodarstwa rolnych zaczną obowiązywać również w woj. gdańskim

W roku ubiegłym Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przystąpił do powszechnego ubezpieczenia pól rolnych od kłesk żywiołowych. Nie wszyscy jednak doceniali doniosłość tej sprawy. Grad, czy pożar, które dotychczas wielokrotnie niszczyły zabudowania gospodarskie i plony, narażając rodziny chłopskie, zwłaszcza biedoty wiejskiej, na skrajną nędzę, przestaną być groźne. Za opłatą niskiej polisy ubezpieczeniowej chłopcy uzyskają w wypadku zniszczenia zbiorów i gospodarstwa odszkodowanie, które pokryje poniesione straty.

Przed wojną sprawa ubezpieczenia rolnika przed kłeskami żywiołowymi nie wiele się interesowała. Władze nie obchodziły los i położenie poszczególnych drobnych rolników, a wysiłki PZUW nie przyniosły większych rezultatów. Ubezpieczenie utrudniały opłaty bardzo wysokie, wynoszące 40 zł. od ubezpieczonego tysiąca zł.

Po wojnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Państwo doceniając znaczenie i wartość pracy na roli, zabezpiecza chłopów przed ewentualnymi kłeskami. Wprowadzono już powszechne ubezpieczenie od pożarów. Minimalne opłaty wynoszą zaledwie 2 — 3 zł. od tysiąca. Dla zabezpieczenia zbiorów przed dalszymi kłeskami, zobowiązano chłopów do ubezpieczenia pól od gradobicia. Obowiązek ubezpieczenia obejmuje przede wszystkim zboża (żyto, pszenica, owies, jęczmień), — na pozostałe uprawy ubezpieczenie jest dobrowolne. Składki gradowe wynoszą 7 zł. od 1.000 zł. Pier-

wsze ubezpieczenia od gradobicia wprowadzono w ub. roku w wojew. kieleckim i łódzkim. Wykazały one, że rolnicy odnieśli się do sprawy ubezpieczeń pozytywnie, doceniając płynące z nich korzyści. W bieżącym roku ubezpieczenie gradowe rozszerzono na dalsze województwa, gdzie zostały wprowadzone po uprzednim porozumieniu z czynnikami społecznymi i po uchwale Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ostatnio Dyrekcja Gdańska PZUW zwróciła się do Związku Samopomocy Chłopskiej i Urzędu Wojewódzkiego z projektem wprowadzenia obowiązku ubezpieczenia zbóż od gradobicia na terenie naszego województwa. Obydwie insty-

tacie wniosły rzyjęły. Sprawę przekazano do omówienia i podjęcia uchwały Wojew. Rady Narodowej.

Równocześnie Komisja Rolna zleciła przeprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na wsi. Objęłoby ono również ubezpieczenie od wypadków i

chorób koni, bydła i trzody chlewnej. Komisja wysunęła również postulat, by wprowadzić na wsi tzw. generalne polisy ubezpieczeniowe dla każdego gospodarstwa rolnego.

Sprawa ubezpieczenia na wsi będzie przedmiotem obrad Plenum Wojew. Rady Narodowej w dniu 31 bm. (ork.)



Do najbardziej zniszczonych miast naszego województwa należy Elbląg. Nie zrażają się tym jednak mieszkańcy i w miarę swoich możliwości, przyczyniają się do odbudowy miasta. Na zdjęciu grupa pracowników Zakładów Budowy Maszyn i Turbin przy odgruzowywaniu jednej z ulic elbląskich.

Dla kogo istnieje Polski Klub Morski w Elblągu

Polski Klub Morski w Elblągu skupia w swych szeregach przede wszystkim przedsiębiorców prywatnych; część członków — reprezentuje wolne zawody i urzędników. Tak było w roku ubiegłym, tak jest i teraz. Elitarny zespół

żeglarzy elbląskich nie dopuszcza do swego koła robotników — marynarzy.

Ostatnio w Polskim Klubie Morskim w Elblągu wybrano nowego zarząd. I w jego składzie daremnie doszukiwalibyśmy się przedstawicieli licznej i zorganizowanej elbląskiej klasy robotniczej. Członkowie PKM odgradzają się od świata. Nie uzupełniają swego zespołu przez masowe szkolenie młodego narybku żeglarskiego, którego w mieście portowym, jakim jest Elbląg, na pewno nie brak.

Młodzież robotnicza Elbląga do magła się uzdrowienia stosunków w Polskim Klubie Morskim. (cz.)

W roku ub. zelektryfikowano 105 wsi

Reelektryfikacja wsi Wybrzeża po wojnie, na skutek wielu trudności posuwała się bardzo powoli. Poważny krok uczyniono dopiero w roku ubiegłym, w którym elektryfikacja objęła znacznie większą ilość osiedli wiejskich niż we wszystkich latach ubiegłych. Plan inwestycyjny w tej dziedzinie obejmował elektryfikację ok. 100 wsi. Został on przekroczony w następstwie wydatnej pomocy chłopów przy prowadzeniu robót instalacyjnych. Poszczególne os-

rodki wiejskie wysłały ludzi do pracy oraz dostarczały furmanek do transportu materiałów. Kredyty, które wieś miała wnieść, zostały prawie wszędzie wpłacone. Elektryfikacja poszczególnych wsi jak np. w leńskim, została przyspieszona dzięki czynowi przedkongresowemu pracowników Zakładów Elektrycznych Wybrzeża.

Do końca roku doprowadzono sieć elektryczną do 92 wsi, a w dalszych 13 wsiach roboty są ukończone. W czynie przedkongresowym specjalnie wyróżniły się następujące oddziały Zakładów Elektrycznych Okręgu Nadmorskiego: Oddział Słupski, który zelektryfikował 8 wsi, Gdański — 33 osiedla wiejskie oraz Tczewski, który poza planem doprowadził prąd elektryczny do 6 wsi.

8 wsi otrzymało światło w nagrodę za przedterminowe spłacenie podatku gruntowego i FOR-u. Wyróżnienie to spotkało wszystkie wsie samopomocowe okręgu gdańskiego.

Plan elektryfikacji terenów wiejskich w roku 1949 przewiduje założenie sieci w 110 wsiach, z których 85 znajduje się w woj. gdańskim, a pozostałe w wojew. szczecińskim. (Lig.)

Popularyzacja prawa w Słupsku

Komisja Popularyzacji Prawa w Słupsku zapowiedziała na rok bieżący cykl nowych odczytów. W ramach tej akcji pierwszy odczyt pt. „Walka z tajnym gorzelnictwem” wygłosił w Klukach, Smołdzinie i Gardnie sędzia Sądu Okręgowego Ratyński. Odczyty spotkały się z dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. (Ik)

Nagrody dla junaków SP

Komenda Powiatowa „SP” w Słupsku wyróżniła hufiec Służby Polsce przy Powiatowym Gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku.

W nagrodę za dobrą pracę, junacy SP z tego hufca, otrzymali z rąk komendanta powiatowego SP radiodiodę i gry towarzyskie dla swojej świetlicy. (Ik)

750 - lecie Starogardu

Zamiast uroczystości - budowa Domu Kultury

W Starogardzie odbyło się ostatnio posiedzenie Komisji Oświatowo - Kulturalnej Pow. Rady Narodowej.

Na posiedzeniu omawiano sprawę scalenia akcji oświatowo-kulturalnej i nadania jej odpowiedniego kierunku ideologicznego. Sprawy te omówił podinsp. szkolny Burandt.

Przewodniczący PRN Torunia, zaproponował utworzenie Komitetu Budowy Domu Kultury w Starogardzie.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem 750-letniego miasta, postanowiono nie urządzać żadnych uroczystości, jak zjazdy, imprezy, przyjęcia itp., a pieniądze przeznaczyć na budowę Domu Kultury. Dom ten stanie w 1-szą rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego.

Niewątpliwie związki zawodowe i społeczeństwo staro-

gardzkie przyjdą Komisji z wydatną pomocą, przyczyniając się tym samym do godnego uczczenia 750-letniego jubileuszu istnienia miasta. (sb)

Likwidujemy ostatnie odłogi w powiecie morskim i malborskim

Jesienią 1947 r. było w powiecie morskim jeszcze 700 ha odłogów. Obszar ten zmniejszył się w roku następnym do 210 ha. Odłogi znajdowały się głównie w gminach: Chwaszczyno, Strzepez i Krokowa. W ramach przymusowego zagospodarowania w br. odłogi te w powiecie morskim zostaną całkowicie zlikwidowane. W razie niemożności zaorania odłogów przez mało- i średniorolnych chłopów, zostaną one zaorane przy

pomocy ośrodków maszynowych, lub przez gromady.

Część leżącej dotychczas odłogi ziem, zaliczanej przed wojną do 6-8 klasy, nie nadaje się zupełnie do uprawy i jako nieużytki została przeznaczona wyłącznie pod zalesienie. Ziemię tę przejmą poszczególne nadleśnictwa. W gminie Strzelno przeznaczono pod zalesienie 150 ha, w gminie Krokowa ok. 50 ha, w gminie Strzepez — około 120 ha,

wreszcie w gminie Wielki Dąb — około 200 ha.

W powiecie malborskim w 1947 roku odłogi wynosiły około 13.000 ha, ale podczas orki jesiennej zdołano jeszcze w tym samym roku usunąć ok. 5.000 ha.

W następnym roku, tj. 1948, stan ten uległ znacznej poprawie. Dzięki wysiłkowi władz i chłopów usunięto dalszych ok. 7.000 ha odłogów, pozostawiając na rok bieżący zaledwie nieco ponad 1000 ha. Ta pozostała część zostanie zaorana podczas tegorocznej orki wiosennej. Pracę podzielono tak, że Gminne Spółdzielnie Zw. Sam. Chł. uprawia 200 ha, Zespoły Uprawne — 300 ha, gminy lub gromady — 423 ha, PNZ — 260 ha, a poszczególni rolnicy — 203 ha. W ten sposób znikną ostatnie odłogi w tym powiecie, który będzie już zupełnie zagospodarowany. (ork.)

Kurs dla pracowników administracji w Nowym Stawie

Dnia 27 bm. zakończono w Nowym Stawie dwudniowy kurs dla referentów prowadzących ewidencję ruchu ludności. Kurs zorganizowany przez urząd powiatowy zgromadził pracowników z terenu 9 gmin.

Dział Ewidencji Ruchu Ludności jeszcze w wielu miastach i gminach nie jest należycie uporzędkowany. Powodem tego jest różnorodność prowadzenia ksiąg — oraz brak wyszkolonych pracowników. Obecnie po przeszkoleniu wprowadzony zostanie jednolity system pracy w biurach ewidencji ruchu ludności. (MW)

Nie zaniedbujemy opieki nad dzieckiem wiejskim

Ch TPD rozszerza swą działalność

Z organizacji i towarzystw, których celem jest opieka nad matką i dzieckiem, Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przejęło wyłączną troskę o zdrowie i wychowanie dzieci wiejskich. Pomimo, że Towarzystwo powstało niedawno, może się ono poszczycić niezłymi rezultatami swjej pracy.

W roku ub. Oddz. Woj. ChTPD w Gdańsku opiekował się 2500 dziećmi w wieku do 16 lat. Wszystkie dzieci zostały przesłane: dzieci zagrożone gruźlicą skierowano natychmiast do Domów Dziecka w miejscowościach kuracyjnych, przede wszystkim w Rabce.

Otwarto 16 punktów opieki nad matką i dzieckiem, w których matkom udziela się rad o pielęgnacji niemowląt i wskazówek o higienie osobistej. Gdy potrzebna jest pomoc lekarska kieruje się pacjentki do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

ChTPD wyszukuje najbardziej potrzebne rodziny wiejskie i udziela różnej pomocy materialnej. Punkty opieki ściśle współpracują z RTPD, Ligą Kobiet i Kołami Gospodyń Wiejskich.

Na okres robót w polu otworzono 3 żłobki dla dzieci w wieku do 3-4 lat. Większość kobiet zatrudnia i docenia znaczenie żłobków, w których zapewnienia się dzieciom właściwą opiekę.

W roku ub ChTPD prowadziło przedszkole, kolonie i półkolonie, z których korzystały również dzieci czeskie.

W 68 kołach i punktach opieki wygłoszono pogadanki na temat wychowania, żywienia i higieny matki i dziecka.

Dzięki zwróceniu uwagi na zagadnienia wsi, w roku b. ilość kół ChTPD zwiększy się do 250 a ilość członków wzrośnie z 1600 do 7000.

Na terenie województwa Gdańskiego powstanie 30 żłobków. Wszystkie dzieci będą zbadane przez lekarzy a każdorazowe wyniki badań będą notowane w kartotece zdrowotności dzieci. Kolonia Jantar zostanie zamieniona na kolonię turnusową i dzieci będą

Książki dotarły do najbardziej odległych wiosek

Jak w całym kraju, tak również w powiecie starogardzkim otwarto gminne biblioteki oraz punkty biblioteczne w gromadach. Uroczystego otwarcia biblioteki gminnej dokonano w Zblewie oraz w gromadzie Borzechowo — w obecności przedstawicieli władz. Uzyskanie 800 książek stało się dla mieszkańców Zblewa wielkim wydarzeniem.

Otwarcie bibliotek odbyło

się równocześnie i w innych gminach i gromadach. Doczekały się książek odległe od miasta zapadłe wioski z Borów Tucholskich.

Bezpośrednio przed otwarciem bibliotek gminnych odbył się w Starogardzie specjalny kurs przeszkoleniowy dla kierowników punktów bibliotecznych. Uczestniczyło w nim 67 osób z terenu całego powiatu.

KOMUNIKAT

Wprowadza się do ogłoszonej w dniu 25.1.1949 r. taryfy opłat za przejazdy środkami komunikacji publicznego M.Z.K.G.G. następujące zmiany:

Kasuje się 70-cio przejazdowe Karty pracowników, w ich miejsce wprowadza się następujące 60-cio przejazdowe Karty dla dorosłych oraz młodzieży (szkół) podstawowych i średnich.

1 strefa	300.— zł.
2 strefy	420.— zł.
3 strefy	540.— zł.
4 strefy	660.— zł.
5 stref i więcej	780.— zł.

354/k DYREKCJA M.Z.K.G.G.

ZŁOŻ OFIARĘ NA RTPD

OGŁOSZENIA DROBNE
WOLNE POSADY
POWAŻNE Przedsiębiorstwo Spedycyjne poszukuje zdolnego samodzielnego ekspedienta do pracy w spedycji kolejowej na terenie Tczewa. Otwarty kierować: Spedycja i księgarnia „Czytelnik” Tczew.

WYDZIAŁ INŻYNIERYJNY

G.D.O. zatrudni od zaraz pełnokwalifikowanego technika budowlanego dla zimowej akcji rozbiórkowej. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Sopot, 8 Maja 44.

357

DYSPOZENT PORTOWY

wykwalifikowany potrzebny od zaraz. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe, Szczecin, Jarowita 4.

367/k

PORTY PRACUJĄ

16 STATKÓW ZAWINĘŁO W JEDNYM DNIE DO USTKI

Chwilowa przerwa ruchu statków w porcie ustekim, spowodowana zalewaniem na Bałtyku przez dwie doby sztormem, w ostatnich dniach rekompensuje się w dwójnasób. Dnia 26 bm. w ciągu kilku godzin do Ustki zawinęło 16 statków, w tym 13 pod banderą szwedzką, dwa pod banderą fińską i jeden pod banderą alicjancką. Podkreślić należy, że dotychczas bandera aliancka w Ustce nie była jeszcze reprezentowana. (IK)

EKSPORT DREWNA NIE USTAJE

Dzięki wprowadzeniu daleko posuniętych oszczędności przy stosowaniu budulca drzewnego oraz wprowadzeniu materiałów zastępczych pewne ilości polskiego drewna eksportować możemy zagranicę. Eksport tarczy kierowany jest przez Gdańsk — Gdynię i częściowo przez Szczecin. Obecnie w porcie gdańskim i brytyjskie statki ładują tarcie dla W. Brytanii a jeden w Gdańsku dla Holandii. Ogółem w roku ubiegłym wyeksportowaliśmy zagranicę 35.050 standardów, z tego 32.000 przez Gdynię — głównie do Anglii, 2.500 przez Gdańsk głównie do Holandii oraz 550 standardów przez Szczecin głównie do Holandii.

GDANSK - GDYNIA CZESKIM PORTEM TRANZYTOWYM

Dzięki licznym regularnym połączeniom z odległymi portami Gdynia odgrywa poważną rolę w czeskim handlu z morzem. Przez Gdynię przechodzą znaczne ilości czeskich wyrobów żelaznych wysyłanych do Skandynawii i Północnej Ameryki, tekstyla i celuloza do Północnej Ameryki. Wy-

roby żelazne oraz obuwie do Finlandii. Podkreślić również należy, że przez Gdynię skierowano partie czeskich motorów Diesla przeznaczonych dla odbiorców w Meksyku oraz w krajach Północy. Ameryki.

W imporcie oprócz rudy żelaznej Czesi sprowadzają przez Gdynię skóry i bawełnę z Północnej Ameryki oraz kauruk z W. Brytanii.

KANAŁ WOLSKI WOLNY OD LODOW

Szalejące niedawno na Bałtyku sztormy nagromadziły w Kanaale Wolińskim łączącym zalew szczeński z morzem dużej masy lodu, zagrażając jednostkom rybackim. Spiertrzyony do wysokości 1,5 m wał lodowy przerwał most pontonowy. Po zerwaniu mostu kra spłynęła nisz-

KATOWAC ZACHODNIE MOŁO W USTCE

Szczególnie groźne następstwa wywołały ostatnie sztormy w porcie ustekim. Na skutek naporu mas wodnych pokłó i częściowo obsunęło się do morza zachodnie moło. Po zbadaniu uszkodzeń przez władze portowe przystąpiono do prac remontowych. (Ik)

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 29 bm

GDANSK	Nabr. Śląskie: Rysy pol.
Strefa Wolna: Gen. Bagramian radz.	Nabr. Szwedzkie: Ribersborg szw., Gundsberg Segrel szw., Osre szw., Hastings szw., Johan Joanson szw.
Kanał Portowy: Malfred szw., Polly dun.	Nabr. Duńskie: Bauwald alj., Trpisz radz., Santiago panam.
Leniwka — CPN: Avenir fin.	Nabr. Holenderskie: Rattal pol., Gudrun norw., Ritta H. fin.
Dworzec Wisłany: Hedda Dan dun., Storman alj.	Nabr. Francuskie: Norco dun.
Hasen Górniczy: Antonius K. panam., Paris dun., Pskov radz., Akademik Pawłow radz., Devon szw., Agot fin., Asturias fin., Janine dun., Capitana dun., Frig szw.	Nabr. Polskie: Falken dun., Mormacoak USA.
Kanał Kaszubski: Stalowa Wola pol., Princegracht hol.	Nabr. Rotterdamskie: Kurthanes fin.
Aldag: Patria dun., Vient fin., Leda fin., N. J. Ohlysen dun.	Nabr. Indyjskie: Barta radz., Drossel alj.
GDYNIA	Nabr. Norweskie: Dar Pomorza pol., Blood norw.
Nabr. Angielskie: Delta I pol., Urgan pol., Neptun pol., Saturnia pol., Urania pol., Viking szw., Wega pol.	Nabr. Amerykańskie: Turnia pol.
	Nabr. Rumuńskie: Lewant pol., Draco hol.
	Paged: Wiliam Homan bryt., Max Berghof alj., Laban Hoves bryt., Bally Fostr bryt.

Powstają nowe kapele ludowe

Inspektorat Szkolny w Starogardzie nie zaniechał sprawy organizacji kapel ludowych na terenie powiatu.

W ubiegłym roku zorganizowane zostały trzy kapele ludowe: dwie w miastach: Starogardzie i Skórczu oraz jedna w Pincynie koło Zblewa. Na rok bież. przewiduje się dalszych 5 w poszczególnych gminach. (SG)

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych. Znanne ze swej dobroci i wyborowego smaku wyroby PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

KOMPOTY
MARMEŁADY
— SOKI —
Konservy warzywne.
rybne mięsne



Dyrekcja Handlowa Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego
Warszawa, ul. Bracka 22
ODDZIAŁ I HURTOWNIE
Sopot, Sobieskiego 26 — Sopot, Rokossowskiego 5
Słupsk, Zwycięzców 11 — Elbląg, Traugutta 14

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS WYBRZEŻA”

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nakroftki za tekstem	Drobne
od 1 do 100mm	140	280	110	
„ 101 „ 200mm	170	340	140	
„ 201 „ 300mm	210	420	180	50
powyżej 300mm	260	520	230	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.
Od cen powyższych żadnego rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

GŁOS KOBIET

MIGAWKI pokongresowe

Na Zjeździe Wojewódzkim Ligi Kobieta panował miły, swobodny nastrój. Zetknęły się ze sobą młode dziewczęta i stare kobiety, mieszkanki miast i wsi, chłopki, robotnice, inteligentki pracujące i gospodynie domowe, aby mówić o wynikach wspólnej pracy i wytyczyć jej przyszłe drogi.

Ale nawet w tej przyjaznej atmosferze trema — nieprzyjemność — nie przetrwała. Rozpoczynających pracę społeczną potrafiła wleźć się na salę obrad.

„Powiadacie mi proszę, dlaczego mężczyźni nigdy nie mają tremy? Mówią nieraz, że przez przesilenie bez sensu, a z taką swobodą, jakby przemawiali najciekawiej na świecie” — doznała jedna z uczestniczek zjazdu.

Tymczasem kobiety nawet wyrobione społecznie z trudem pokonywały nieśmiałość.

Najspokojniej walczyła z trema pewna młoda dziewczyna zdobywając odrazu sympatię sali.

„Mam trema — stwierdziła otwarcie. — A na zakończenie bardzo ładnego przemówienia powiedziała:

— „Wcale nie było tak trudno”.

Bierzmy z niej przykład.

Tow. NARLOCH, kaszubka ze Skarszewa, mówiła w ten sposób o pracy w gospodarstwie:

— Kobieta wstaje o piątej rano, najtwardsze drób, obrządza bydło i dopiero idzie chłopca budzić. Potem strawy nagotuje i z pięciorgiem dzieci koło kielichu idzie w pole wiazać.

Ma tyle roboty koło chałupy, dzieciaków, gotowania i chłopca, że prawie nigdy nie pójdzie spać przed jedenastą, dwunastą.

A chłop porobi i się uwalnia spać.

0 uzdrowienie spółdzielczości wiejskiej

Często słyszy się narzekania, że spółdzielnie wiejskie źle pracują, że panoszą się tam kumoterstwo bogaczy wiejskich, którzy zagarniają dla siebie przydziały, jak to było na przykład z żarówkami w pow. łębskim.

Ale kobiety wiejskie muszą zdać sobie sprawę, dlaczego tak się dzieje. Bo chłopki średnio — mało rolnie i bezrolne robotnice wiejskie za

Ożywia się działalność społeczna kobiety wiejskiej

Aktivizacja kobiet, którą można było zauważyć w okresie przedkongresowym nabiera coraz szerszego rozmachu w pracy pokongresowej.

Szczególnie jaskrawo uwidacznia się to na terenie wsi.

Dotychczas we władzach Związku Samopomocy Chłopskiej nie było prawie kobiet. W wyniku ostatnio przeprowadzonych wyborów — do władz Gromadzkich ZSCh. weszło ok. 20 tys. kobiet.

Według niepełnych danych mamy 211 prezesek, i wice-prezesek, oraz 684 kobiet — sekretarzy zarządów gromadzkich Z. S. Ch.

W niektórych miejscowościach wysuwano kobiety na stanowiska napotykało na pewne opory ze strony miejscowego aktywu. Tak np. w Kamienogórze, gromada Sędziów, organizatorzy zebrania wyborczego — nie chcieli na nie zaprosić kobiet. Lecz kobiety w liczbie 25 same przysły na zebranie i wystąpiły z krytyką pracy dotychczasowego Z.S.Ch. Kilka kobiet wybrano do zarządu, a na prezesa powołano ob. Karcową Zofię.

Wielką aktywność przejawiają także kobiety wiejskie w odbywających się obecnie wyborach do zarządów powiatowych Z.S.Ch. Głównym echem odbiły się w terenie wypowiedzi przywódców Partii tow. tow. Bieruta, Zambrowskiego i Zawadzkiego na Kongresie Jedności, wzywających do śmiałego wysuwania kobiet na odpowiedzialne stanowiska, podkreślających szczególną rolę rad terenowych w dziele aktywizacji szerokiego rzesz kobiet pracują-

cych, wokół najżywniejszych dla nich zagadnień.

W wyniku wyborów do rad gminnych wysunięto wiele kobiet. Szereg kobiet powołano na stanowiska sołtysów i wójtów. Tak np. w pow. Międzyrzecz (woj. Poznański) ob. Kołczyńska Maria — matka 12-ga dzieci — powołana została na stanowisko sołtysa.

Do niedawna mieliśmy w całym kraju tylko jednego wójta — Ewę Bielen, w Rzeszowskim. Obecnie Rzeszów ma już 3-ch wójtów — kobiety, Szczecińskie — 3 kobiety i z szeregu województw dochodzą wiadomości o typowaniu kobiet na wójtów.

Jak radzą sobie kobiety na tych stanowiskach?

Oto na przykład członkini PZPR — tow. Stanisława Jaśkowiec, wójt gminy Nowogrodzkiej (powiat Myślibórz — województwo Szczecińskie) — rozpoczęła swą pracę od uporządkowania spraw podatkowych.

Podatek gruntowy i FOR — w jej gminie zrealizowane są w 100%. Ponadto z inicjatywy tow. Jaśkowiec zniesiono wymiar podatku gruntowego zmniejszając obciążenia małorolnych wód o 5 mil. zł. Sumą tą obciążeni zostali bogacze, którym tow. Jaśkowiec udowodniła szachrajstwa podatkowe.

Tow. Jaśkowiec przyczyniła się do usunięcia 17 bogaczy z gminnej Rady Narodowej i wprowadzenia na ich miejsce małorolnych chłopek.

Tow. Jaśkowiec — matka 5-ga dzieci — na wszystko ma czas. Jako czynna działaczka Z.S.Ch. —

jest powiatowym pełnomocnikiem wyborczym do władz Z.S.Ch. Ze swych zadań wywiązuje się dobrze, szczególnie przyczyniła się do tego, że w jej powiecie do zarządów gromadzkich i gminnych Z.S.Ch. weszło od 20—30% kobiet — mało i średnio-rolnych chłopek.

Tow. Jaśkowiec zmobilizowała kobiety do nieubłaganej walki z alkoholizmem. Pijaństwo w jej gminie wydatnie zmalało.

Obecnie w gminach przeprowadzane są jednodniowe odprawy członków gromadzkich i gminnych zarządów Z.S.Ch., oraz radnych gminnych.

Wysuwa się konieczność systematycznej pracy, oraz zapatrywania w popularny, konkretny materiał instrukcyjny, który pomógłby nowo wybranym działaczkom wiejskim wywiązywać się godnie ze stojących przed nimi zadań.

Edwarda Orłowska.

Służba odpowiedzialna i zaszczytna

205 młodych dziewcząt uczy się pielęgniarstwa w Akademii Lekarskiej w Gdańsku

Na korytarzu wita nas wesół gwar. Uczennice, jak wszystkie dziewczęta na świecie gwarzą o swoich radościach i troskach.

— Wiesz, nie byłam wczoraj na lekcji. Chyba oberwę dwójkę z Polski Współczesnej — mówi do koleżanki mała blondynka.

— Wstydź się. To przedmiot, tak samo ważny, jak fachowe. Jak cię chore o coś zapyta, a ty ani be, ani me.

Ale te same dziewczęta w pielęgniarstwie czapkach stają się poważniejsze. Za chwilę rozprzecz się po salach wykładowych i oddziałach Akademii Lekarskiej.

Tow. Skowrońska, wicedyrektorka szkoły udziela nam wyjaśnień. Pielęgniować chorych, to nie tylko dawać im lekarstwa.

Szkola istnieje od 1945 r. Dyrektorką jest ob. ROMANOWSKA, która nie dawno obchodziła 25-lecie swojej pracy. W ub. roku otrzymała dyplomy 25 pielęgniarek.

Obecnie jest 205 uczennic. Nauka i internat są bezpłatne. Od jesieni przyjęcia ułożone są na decyzji Komisji Kwalifikacyjnej, która daje pierwszeństwo dzieciom robotniczym i chłopcom.

Na terenie żywa jest działalność Z. A. M. P. U. Kolo ma sekcję prasową, która organizuje zebrania i wydaje Gazetkę Ścienną, istnieje również Kółko Amatorskie z sekcjami — dramatyczną, chóru i baletu.

Dbamy o to, — mówi tow. SKOWROŃSKA — aby dziewczęta zdobywały tu nie tylko wiedzę fachową, ale także doświadczenie społeczne i polityczne. Pielęgniować chorych, to nie tylko dawać im lekarstwa. Chcemy, aby wyszły stąd kobiety świadome

swych obowiązków wobec Państwa i

przodującą klasę robotniczą.

PIELĘGNIAREK WCIĄŻ ZA MAŁO. Uczennice Szkoły Pielęgniarek pracują na wielu oddziałach Akademii Lekarskiej. Oglądamy Klinikę Chorób Dziecięcych, która jest częścią pod ich opieką.

Ordynatorem Kliniki jest profesor BROKMAN, doświadczony pediatra. W rozmowie z nami profesor stwierdza, że 90 proc. chorób dziecięcych daje się uniknąć, dlatego też zapobieganie chorobom jest największą troską Min. Zdrowia.

Nasi asystenci prowadzą poradnię przeciwdrożdżycową i przeciwrzeumatyczną dla dzieci, oraz poradnię dla niemowląt.

— Interesuje Was specjalnie sprawa pielęgniarstwa. Moim zdaniem, pielęgniarstwo na oddziale dziecięcym ma czasami większe znaczenie, niż lekarz. Personelu mamy wciąż za mało, ale sądzimy, że absolwentki Szkoły Pielęgniarskiej wypełnią tę lukę.

Dr. WALCZUKOWA, adiunkt profesora, oprowadza nas po klinice.

Klinika obliczona jest na 80 dzieci, ale zwykle jest więcej. W nagłych wypadkach nie można odmawiać pomocy. Przeważnie są u nas dzieci leczone na koszt Ubezpieczalni. Biedne dzieci wiejskie leczą się na koszt Min. Zdrowia. Najgroźniejsze choroby — to gruźlica i reumatyzm dziecięcy.

MAŁI PACJENCI. Przez oszklone drzwi oglądamy małych pacjentów. W klinice bez białego fartucha i ochronnej maseczki nie wolno zbliżać się do dzieci.

Malcy bawią się, śpią lub jedzą w czystych, białych łóżeczkach.

— Oto Wulfus Górski z Elbląga — dr. Walczukowa wskazuje racznego, zdrowo wyglądającego chłopczyka. Miał gruźlicze zapalenie opon mózgowych, gdyby nie cudowne działanie streptomycyny, najpewniej by już nie żył. Obecnie szybko wraca do zdrowia.

Na oddziale niemowlęctwa spotykamy uczennice Szkoły Pielęgniarek, pracujące pod kierunkiem inspektorki.

Oto za szybą młodziutki pielęgniarz tuli rozkrzyżowanego baka. Nadrobia minę, ale sama ma łzy w oczach.

— Bołaczka naszej kliniki jest brak rozrywki dla dzieci — mówi na zakończenie dr. Walczukowa — staramy

się temu zaradzić przez dostarczanie im gier i książek. W niektórych krajach na oddziałach reumatyzmu, gdzie dzieci długo leżą prowadzi się nawet naukę. U nas to kwestia przyszłości.

Opuszczając klinikę myślę o łzach młodej pielęgniarki i o słowach dyr. Skowrońskiej — pielęgnować chorych, to nie tylko dawać im lekarstwo.

J. S.

ZGUBY

Spotkałam niedawno w Wrzeszczu znajomą, która biegła szybko ulicą Sobótki w stronę kościoła.

— Co ci się stało? — zapytałam.

— Zgubiłam torebkę z dokumentami. Spieszę się do kościoła, żeby dać na mszę do Świętego Antoniego.



— Czy nie należałoby raczej dać ogłoszenie do gazety? — zawałowałam.

Ale ona nie słyszała. Była już daleko.

Spotkałam ją znowu po kilku dniach.

— No co, znalazłaś torebkę? — spytałam zaciekawiona.

— Niestety nie. — odpowiedziała ze smutkiem — muszę dać ogłoszenie do gazety.

Następnego dnia torebka się odnalazła.

Kobiety w Gościnnie

— jeszcze słabo zorganizowane

Fabryka mebli w Gościnnie zatrudnia około 350 kobiet. Najwięcej kobiet pracuje przy politurowaniu mebli. Przewodnicze pracy wyrabiają 170 do 180% normy. Na wyróżnienie zasługują: ob. ob. Małgorzata Hildebrandt, Monika Kotłowska i Elżbieta Rost.

Ale kobietom brak jeszcze uświadomienia społecznego i są słabo zorganizowane. Koło Ligi Stawia pierwsze kroki. W Radzie Zakładowej jest tylko jedna kobieta,

mały udział biorą w pracy spółdzielni.

Przedstawicielki biedoty wiejskiej i średniaków muszą jak najliczniej wejść do Zarządów, Rad Nadzorczych i przede wszystkim do Komitetów Członkowskich spółdzielni ZSCh. i tam dopilnować, aby przydzielano im to, czego im potrzeba i aby rozdział był sprawiedliwy.

Wierzmy, że robotnice z Gościnnie wraz z pogiębiemieniem wspólne zawołanie pracy, wzmocnią również swą świadomość polityczną i społeczną.

ALTRUISTKA



— Dlaczego rozciera pani mleko wodą?

— Chcę, żeby starczyło dla wszystkich...

„REFORMA PŁAC jest dla nas dobrodziejstwem”...

Na Woj. Zjeździe Ligi Kobieta delegatki zabierających głos w dyskusji wyraziło radość z powodu reformy

plac, dającej im znaczną poprawę bytu. Cytujemy dwie charakterystyczne wypowiedzi.

TOW. BIELASZEWSKA, PRZODOWNICA PRACY W FABRYCE DAIMON W STAROGARDZIE

Nasza fabryka bierze żywy udział we współzawodnictwie pracy. Chociaż dotychczas wypłata premii nie zawsze była sprawiedliwa, pracowaliśmy z całym zapałem, bo wiedzieliśmy dla nas samych, dla Polski Ludowej.

Dziś jesteśmy bardzo wdzięczne naszemu Rządowi, że nam tak dopomógł. Dobra robotnica może u nas zarobić siedemnaście tysięcy miesięcznie. To sporo pieniędzy i nawet bez kartek znacznie lepiej można żyć niż dawniej.

TOW. SKIERKOWA, PRZODOWNICA Z FABRYKI KONSERW W GDYNI

U nas w fabryce nowa siatka płac znacznie powiększyła nasze zarobki, robotnice, które zarabiała 4 tys. teraz zarabiają ponad 9 tys.

O wiele lepiej jest kiedy się dostaje pieniądze i można kupić sobie co się komu podoba, nie oglądając się na kartki.

Tylko to, że robotnicy są gospodarzami w naszym kraju dało nam taką poprawę bytu.

Piszemy listy

BEZ KOMENTARZY

Otrzymałam list od przodownicy pracy ze Starogardu, który cytujemy w całości.

„Będąc w Przedszkolu Miejskim Nr 1, przy ulicy Hallera, zauważyłam, że biedne dzieci muszą ubierać się w kuchni, a dzieci, które mają bogatych rodziców, ubierają się w pokojach i są otoczone większą opieką.

Dzieci najbiedniejsze, sieroty i półsieroty, są zaniedbywane. Maleństwa, które nie umieją się same ubrać, przychodzą z płaczem do domu. W naszej Polsce Ludowej musi być równość i sprawiedliwość a przede wszystkim dzieci, których ojciec lub matka pracują, muszą być otoczone troskliwą opieką”.

Michna Helena.

Dlaczego nikt nie dba

o czystość domów we Wrzeszczu?

Istotną sprawę porusza w swym liście mieszkanka Wrzeszcza.

Mieszkam we Wrzeszczu, przy ulicy Parkowej 14. W naszym domu całymi tygodniami dzwonił się nieczyste. Po nocach rozlega się przeraźliwe walenie do drzwi, które mogłoby obudzić umarłego.

Na schodach panują kompletne ciemności, bo wszystkie żarówki wykradziono. Nikt się tym nie interesuje, bo Komitet Domowy nie istnieje. Jakś czas był, ale tylko na papierze.

Gdzieś indziej jest jeszcze gorzej. Np. w domach przy ulicy Wyspiańskiego 12, są na korytarzach niesłychanie brudne wspólne ubikacje dla kilku mie-

szkań. Niechlujni lokatorzy wyrzucają do nich oberki i wszelkiego rodzaju odpadki.

Jedna ubikacja była długi czas zepsuta i woda zalewała mieszkanie lokatorów z niższego piętra. Nikt się tym nie zajął, bo tam też nie ma Komitetu Domowego.

Czym zajmują się kobiety, które nie pracują zawodowo? Powinny chyba pilnować porządku w domu. Trzeba, żeby kobiety jak najprędzej zorganizowały Komitety Domowe.

Anna Lewandowska.

Od Redakcji. Nie można tolerować brudu, niechlujstwa i marowania dobra publicznego. Na tym odcinku Ligi Kobieta ma dużo do zrobienia.

Musimy wziąć większy udział w pracy Rad Narodowych

Na Wojewódzkim Zjeździe Ligi Kobieta tow. Narudzka, radna WRN zaapelowała gorąco do zebranych, ażeby brały czynny udział w pracach Rad Narodowych.

W WRN na 90 radnych, jest tylko 5 kobiet! A powinno być co najmniej 50. Nie lepiej przedstawia się sprawa w Radach Powiatowych i Miejskich w których są często dwie, trzy kobiety.

W komisjach najżywiej obchodzących kobiety! — Opieki nad matką

Dzieci z Sianek otrzymały paczki

W ostatnich dniach w Słobowce Zarządu Miejskiego w Gdańsku nastąpiło uroczyste rozdanie paczek z jabłkami i słodyczami dzieciom, podopiecznym MKOS-u z Sianek.

Ogółem otrzymało paczki 300 dzieci. (12).

Z powiatu sztumskiego

W pow. sztumskim 25% kobiet weszło do władz Samopomocy Chłopskiej. Tow. Drodzdek jest wójtą gminy Mikołajki, w gromadzie Mikołajki sołtysiem jest również kobieta.

Ponieważ jest tam także żeński obóz SP, złośliwi mówią, że w Mikołajkach nie ma mężczyzny na lekarstwo. (18).

